Nr. 237 Czwartek 14 Października 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam a. 6, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

Turcya oddaje Dulcigno t. j. pozwala Czarnogórcom wziąć je w posiadanie. Gdyby na tem tylko polegała ostatnia koncesya Porty, nie zasługiwałaby na tak radosne przyjęcie, jakie znalazła we wszystkich stolicach europejskich. Turcya nigdy właściwie nie wzbraniała się wydać Dulcigna a przynajmniej nigdy nie powiedziała, że bronić będzie tej posiadłości z bronią w ręku. Jeżeli mimo to ostatnie oświadczenie Porty przyjęte zostało z takiem zadowoleniem i uchodzi za ostateczne rozwiązanie kwestyi, to wypływa ztąd, że obecnie nietylko Albańczycy pozostawieni zostaną swojemu losowi a wojsko tureckie przestanie grać dwuznaczną rolę, lecz nadto Porta przyczyni się dodatnio do usunięcia trudności, z jakiemi niezawodnie będzie jeszcze połączone oddanie terytoryum. Pokaże się teraz, czy Albańczycy na prawdę bez względu na wolę sułtana, polegając jedynie na własnej woli i sile, opierali się dekretom europejskim, czy przeciwnie opór ich był tylko ze Stambułu inspirowany. W pierwszym razie czeka jeszcze Czarnogórców niejedna nieprzyjemność, niejedna strata, bo w każdym razie ustępstwo Porty nie ma tego znaczenia, żeby teraz najpierw wojsko tureckie miało krwawo rozprawić się z Albańczykami a dopiero potem Czarnogórcy weszli w posiadanie akwizycyi terytoryalnej bez trudu i ofiar. Jeżeliby Czarnogórcy pojmowali swoje prawa w ten sposób, że Turcya albo Europa ma usunąć wszelkie trudności a oni mają tylko spokojnie wejść do Dulcigna, to bardzo łatwo także ostatnie ustępstwo Porty zmieniłby się mogło w jeden z tych licznych aktów pozornej uległości, którem Porta dotąd łudziła mocarstwa.

Jakkolwiek tyle już razy zawiodły przyrzeczenia Turcyi i w skutek tego nawet wobec najświeższego zwrotu sprawy wschodniej nieufność miałaby pewną podstawę, to jednak choć tym razem można już oddać się optymizmowi i uważać kwestyę za załatwioną. Tak przedstawia sytuacyę główny organ whigów *Times*, który najpierw wystąpił z artykułem tryumfalnym, winszując szczęśliwego rozwiązania Turcyi i Europie. Najwięcej gratulować wypada Anglii, bo uległość sułtana właśnie jej największą wyświadczyła przysługę. Faktem jest bowiem, że po odpłynięciu floty z pod Dulcigna, Gladstone, mimo wielkiej produkcyjności w plany zmuszenia Porty do uległości, znajdował się w położeniu kłopotliwem, musiał nawet na seryo obawiać się, że stanie wkrótce wobec trudnej alternatywy: zrezygnować na znaczną część programu swojego, albo iść na przebój bez poparcia pierwotnie uzyskanego. W pierwszym razie Gladstone zostałby upokorzony, w drugim musiałby wystawić Anglię na niebezpieczeństwo z góry nie dające się obliczyć, w każdym zaś razie zachwiałby swoje stanowisko bardzo silnie. Anglicy nie darowaliby kompromitacyi, ale także i za niebezpieczeństwo wywołane pociągnęliby go do odpowiedzialności.

Kwestya Dulcigna znika z widokręgu politycznego, ale kwestya wschodnia pozostaje na razie ciągle. Do sprawy greckiej i armeńskiej Porta ze swojej strony dołącza kwestyę wąwozów bałkańskich, które traktat berliński jej wydał, i kwestyę warowni dunajskich, które traktat berliński poleca zburzyć. Jest jeszcze tedy aż nadto materyału palnego, z którym ostrożnie obchodzić się trzeba. Ostrożności tej przestrzegały zawsze mocarstwa z wyjątkiem Rossyi, a w ostatnich czasach i Anglii. Rossya ma na wschodzie politykę wytkniętą stanowczo i niczem zrazić się nie da. Anglia jednak opamięta się może po sprawie Dulcigna, a w takim razie Rossya zizolowana nie byłaby niebezpieczną i Europa mogłaby uspokoić się na czas dłuższy.

Lwów, dnia 14 października.

Na ostatniej sesyi sejmowej sprawa reformy szkolnej kilka razy była poruszoną. Uchwalając budżet szkolny 30 czerwca, Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną i po zasięgnięciu opinii Rad powiatowych oraz osobistości zajmujących się sprawami szkolnictwa ludowego przygotował dla przyszłej sesyi sprawozdanie, o ile obowiązujące ustawy o szkołach ludowych poddaćby należało rewizyi i reformie. W trzy dni później 3 lipca Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu, jako komisyi, do sprawozdania wniosek ks. Buchwalda w sprawie zmiany §. 4 ustawy z 2 maja 1873 o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych. Wreszcie na posiedzeniu z dnia 5 lipca przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisyi memoryał zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego w sprawie zmiany ustawy o szkołach ludowych.

Chcąc się wywiązać dokładnie z tych poleceń, Wydział krajowy zwołał na 28 października b. r. ankietę fachową, w której skład wchodzą, oprócz zastępcy marszałka p. Oktawa Pietruskiego jako przewodniczącego, oraz członków Wydziału krajowego hr. Władysława Badeniego i dr. Józefa Wereszczyńskiego, następujący pp.: radca c. k. Namiestnictwa Walery Bodakowski, poseł ks. Feliks Buchwald, inspektor szkół Tymoteusz Mandybur, znany pedagog dr. Franciszek Nowakowski, prof. dr. Tadeusz Pilat, poseł Mieczysław hr. Rey, poseł Tadeusz Romanowicz, dyrektor seminaryum nauczycielskiego dr. Zygmunt Sawczyński, członek rady szkolnej Henryk Schmitt, członek rady szkolnej ks. kanonik Łukasz Solecki i prof. Józef Szujski.

Ankieta zastanowi się nad przedłożonemi jej kwestyami a następnie zasięgnie Wydział krajowy opinii reprezentacyj powiatowych. Jeżeliby w skutek tej opinii okazała się potrzeba ponownego rozbioru niektórych kwestyj, Wydział krajowy zwoła ankietę na drugie posiedzenie. Uzyskany w ten sposób materyał posłuży Wydziałowi krajowemu za podstawę do opracowania wniosków dla Sejmu.

SPRAWY MONARCHII

W sprawie kolonizacyi Bośnii i Hercegowiny wydała dyrekcya skarbowa tych prowincyj do wszystkich władz i organów podwładnych okólnik zawierający warunki, jakie kolonistom ze strony państwa przyznane zostają. Warunki te są następujące: Każda rodzina otrzyma stosownie do sił roboczych, jakiemi rozporządza, pewną przestrzeń gruntu z dóbr skarbowych a to na wybudowanie domu mieszkalnego i budynków gospodarskich, na uprawę roli i łąki a wreszcie w razie potrzeby także na pastwisko. Grunta te oddane zostaną kolonistom na własność pod warunkiem ratalnej spłaty obecnej ceny szacunkowej gruntów. Ilość i wysokość rat oznaczy rząd krajowy. Cena szacunkowa gruntów przeznaczonych dla kolonistów jest minimalna i płaconą będzie od wszystkich gruntów z wyjątkiem pastwisk, za które dopiero po upływie pewnej liczby lat zaczną koloniści opłacać umiarkowany czynsz. Oprócz gruntów otrzyma każda rodzina bezpłatnie drzewo budulcowe na postawienie budynków wyżej wspomnionych a to w ilości wymierzonej stosownie do liczby głów rodziny. Gminy kolonistów otrzymują także budulec na kościoły i szkoły. Koloniści będą przez lat 10 od czasu osiedlenia się wolni od opłacania podatków gruntowych i domowych, o ile grunta już przedtem nie były opodatkowane. Podatek dochodowy płacić będą koloniści przez pierwszych lat 10 dopiero od sumy wyższej nad 3000 piastrów.

— Założony przed kilku miesiącami niemiecki *Schulverein* ogłasza pierwsze sprawozdanie ze swej działalności, z którego do-

---

7)

WIECZORY W STOKADZIE

GAWĘDY Z KRESÓW INDYJSKICH

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

II.

(Ciąg dalszy).

Pokazał mi na lewo, po nad wierzchołkiem puszczy, wąziutką szarfę srebrną, zawieszoną na skale pionowej i chwiejącą się na wietrze ruchem olbrzymiego węża. Był to wodospad... ów wodospad niepłynący w suchej porze, ale szumiący teraz i świecący jako drogoskaz cudowny do zaklętej doliny.... drogoskaz dla nas, między niebem i ziemią zawieszony!

— Widzisz go? — wołał kolega. — Kiedy burza w dole szalała, wtedy na górach spadła ulewa, od której się kaniony napełniły. Strumień szukany przez nas, płynie dzisiaj i kaskada szumi, ale jutro lub po jutrze strumień się schowa w piasku, a wodospadu nie będzie. Za tą kaskadą znajdziemy Straconą Dolinę. Barykada leśna nie dzieli nas od niej, ale idzie w przeciwnym kierunku.

— Dalejże do Eldorada!

Tejże nocy spaliśmy w pełnym widoku wodospadu, pod skałą tak gładką, pionową i niedostępną, jak wał fortecy z cegieł i wapna wzniesionej. Szum kaskady nas uspił i szeptał nam w śnie przecudne baśnie o niezliczonych skarbach....

Zabraliśmy się bardzo rano do pracy, która poprzedzić musiała naszą wyprawę na szczyt skały. Skała ta miała jakich tysiąc stóp — wyprawa nie była tedy zabawką.. Zrekognoskowaliśmy skałę uważnie za pomocą kieszonkowej perspektywy i przekonaliśmy się niestety, że ani człowiek ani koza górska nie mogliby dostać się na nią od frontu. Tylko kondor potężnym lotem mógłby wzbić się na ten szczyt stromy!

Szerokość wodospadu nie wynosiła nad kilka sążni, a front skały był najmniej pięćset kroków szeroki i łączył się z jednej i z drugiej strony z niebotycznemi górami. Były to góry nagie i bardzo strome, lecz odkryliśmy na ich stokach przeróżne litery, szczerby, wklęsłości i wypukłości, mianowicie zaś zdawały się dostępniejsze w kątach, gdzie przylegały do skały kaskadą zwilżonej.

Formacya doliny była oryginalną i zadziwiającą. Góry, zakreślając łuk na prawo i na lewo, tworzyły amfiteatr, a skała przed nami podobną była do zasłony teatralnej, zakrywającej scenę. Otóż gdzie się zasłona z amfiteatrem stykała, tamtędy postanowiliśmy spróbować szczęścia i wydrapać się na górę.

Puściwszy konia na paszę, powiesiliśmy żywność na gibkiej, wysokiej gałęzi młodego smukłego drzewa, gdzie ani wilki ani niedźwiedzie dostać się nie mogły. Nie byliśmy pewni, ażali się nam tej nocy powrócić uda, więc napełniliśmy mały mantelzak suszonem mięsem. Kolega podjął się nieść ten ciężar, ja zaś wziąłem długie lasso, motykę i mniejsze narzędzia. Nie mogąc nieść przy tem wszystkiem także i naszych sztućców, zostawiliśmy je na dole. Wyekwipowani należycie, zaczęliśmy się wspinać w opisanem miejscu.

Z początku szło nam dość łatwo, bo wielkie masy głazów, oberwanych z góry w ciągu wieków i stoczone w dolinę, tworzyły schody naturalne, ale im wyżej, tem trudniejsza była sprawa, a doszedłszy do gładkiej, pierwotnej opoki, spotkaliśmy pracę godną najśmielszych górali.

Skłon góry zbliżał się coraz bardziej do pionu. Skały sterczały po nad nami na kształt masywnej, gładkiej wieży. Jedyne miejsca oparcia, jakie nasze stopy znajdowały, składały się z wyskakujących kamieni i z wąziutkich gzemsów, ciągnących się tu i ówdzie wzdłuż góry. Gdy się jeden taki naturalny gzems urywał, trzeba się było wspinać do drugiego, czepiając się rękami i nogami głazów niepewnych, lub też wtykając palec w szpary ciasne i podnosząc się rozpaczliwem wysileniem ramion o sążeń naraz. Przepaść ziała pod nami, a jeden ruch niezręczny lub nieszczęśliwy byłby nas niezawodnie strącił w jej dno piekielne. Krew płynęła z naszych rąk pokaleczonych. Nasze twarze były bielsze od chusty. Przecież nie wyrzekliśmy się skarbu. Żądza złota zwyciężyła strach i hartowała nas w desperackiem przedsięwzięciu. Przed nami, tam wysoko na zaklętej górze, leżało wszystko co ludzie cenią — bogactwo, rozkosz, zaszczyty, pogodna starość... dla nas i dla rodzin naszych. Dodajcie do tego sławę, która tak daleko sięgnie, jak Góry Skaliste są długie i szerokie. Za nami nic nie było, prócz ubóstwa, zmarnowanej pozycyi, ogólnego szyderstwa, gdybyśmy z próżnemi wrócili rękami. Naprzód tedy!

Po czterech godzinach pracy natężonej, jaką tylko muszkuły ludzkie są w stanie wytrzymać, ujrzeliśmy się zakrwawieni, zasapani i drżący na krawędzi ostatniej listwy, prowadzącej na szczyt skały. Czołgając się po niej ostrożnie, stanęliśmy na szczycie. Czuliśmy go pod sobą. Byliśmy bezpieczni. Stracona Dolina roztaczała się przed nami.

Przeleżeliśmy kilka minut bezwładnie, próbując uspokoić piersi dyszące kurczowo. W końcu stanęliśmy na równe nogi i objęliśmy okiem topografię okolicy, którą muszę dokładniej opisać dla objaśnienia naszej pozycyi.

Szpara między górami, w której staliśmy, była dalszym ciągiem tejże samej doliny, gdzieśmy konia zostawili. Strumień tworzący wodospad przepływał cały ten wąwóz, zasługujący ze wszech miar nazwisko kanionu, bo góry po obu stronach sterczące były prawie prostopadłe, zupełnie nagie i niebotyczne. Ta część kanionu, do której dostaliśmy się z narażeniem życia, była rzekomo drugim jego tarasem, wzniesionym o jakie tysiąc stóp po nad dół, gdzieśmy nocowali. Tworzyła ona bardzo ciasny parów, ujęty górami trzech tysięcy stóp wysokości. Góry stykały się prawie w niektórych miejscach, wysoko po nad nami, a słońce zaglądnąć mogło tylko w południe do dna tej rozpadliny, ztąd też panował w niej cień gruby i chłód przenikliwy. Olbrzymie góry tworzyły taki sam mur naokoło nas, jaki turyści w dolinie Jesomity widują.

O tysiąc kroków mniej więcej od nas był drugi wodospad, wyższy od kaskady po za nami i spadający z skały gładszej od tej, po której wyleźliśmy. Znajdowaliśmy się tedy między dwoma wodospadami, na środkowym z trzech tarasów, na jakie się rozpadał ten romantyczny, ciasny wąwóz alpejski.

Szerokość tego środkowego tarasu była różną w różnych miejscach. Tu wynosiła sto kroków, cokolwiek dalej nie było nad trzy sążnie od góry. W takich wązkich miejscach strumień z pełniał całe dno szczeliny, w szerszych zaś wił się kapryśnie po żwirach ziarnistych, złożonych z małych i zaokrąglonych kamyków mlecznej i ceglastej barwy. Gęsto rozsiane leżały nad nim wielkie bryły cięż-

wiadujemy się między innemi, że gminom Zboiska, Staryń i Lipnik pod Białą przyznano subwencye na zakupno przyborów naukowych w istniejących tamże szkołach niemieckich.

— Pod przewodnictwem dr. Trojana odbyło się w Pradze w niedzielę po południu zgromadzenie członków partyi młodoczeskiej, na którem uchwalono dwie rezolucye. Pierwsza zarzuca ministerstwu hr. Taaffego, że dotychczas ograniczało się na samych tylko obietnicach i wyraża życzenie, aby odtąd domagano się od rządu przedewszystkiem czynów, a ewentualnie, aby odwrócono się od rządu, bez względu na zachowanie się stronnictwa staroczeskiego. Druga rezolucya wzywa młodoczeskich członków komitetu mężów zaufania „klubu prawno-politycznego“, aby na najbliższem swem posiedzeniu postawili wniosek zwołania powszechnego sejmiku czeskiego. Równocześnie wybrano komitet, który ma poczynić przygotowania do sejmiku; komitet ten wzmocniony zostanie członkami stronnictwa staroczeskiego, jeżeli wniosek zwołania sejmiku przejdzie w klubie „prawno-politycznym“ — w przeciwnym razie sama partya młodoczeska zajmie się zwołaniem powszechnego sejmiku czeskiego.

— Głośna sprawa znieważenia chorągwi węgierskiej, jakiego dopuścić się miał przed rokiem w Erlau oficer c. k. wspólnej armii, nazwiskiem Seemann, została właśnie ostatecznie załatwioną. *Budapester Corresp.* ogłasza reskrypt węgierskiego ministra-prezydenta, a oraz ministra spraw wewnętrznych, p. Tiszy, wydany w tej sprawie do wiceżupana komitatu Heveskiego, w którym czytamy, co następuje: „Tak zwana sprawa Seemanna a właściwie sprawa rzekomego znieważenia chorągwi węgierskiej przez oficera wspólnej armii, stanowiła przez długi czas stałą rubrykę, mianowicie w pismach opozycyjnych. Dochodzenie, które z inicyatywy komitatu Hevesky'ego wytoczono w tej sprawie i przeprowadzono z największą ścisłością i dokładnością, zostało obecnie ukończone i wykazało, że podpułkownik Seemann obwiniony został bez żadnej podstawy, a to po upływie trzech kwartałów, przez władzę, która powinna była może postępować z większą ścisłością, zanim wystąpiła z tak ciężkiem oskarżeniem. Dochodzenie wykazało dalej — a przykładamy do tego szczególną wagę — że przy każdej uroczystości wojskowej nietylko w Węgrzech ale także w Austryi, wywieszaną bywa zawsze między innemi chorągwiami także chorągiew węgierska, i że respektowaną ona jest zawsze. Ludzie, którzy w sposób nieuzasadniony i lekkomyślny usiłują sztucznie zasiać niezgodę między obywatelstwem a wojskiem, grzeszą zaiste przeciw sobie samym i przeciw krajowi.“

— Zmadyaryzowanie handlu stało się od pewnego czasu hasłem organów ultrawęgierskich. Wiadomo, że handel w Węgrzech podobnie jak w Galicyi znajduje się przeważnie w rękach żydów — agitacya ta jest więc właściwie skierowaną przeciw żydom, chociaż dzienniki węgierskie z powodów taktycznych nie wymieniają żydów, lecz Niemców. „Dopóki handel i przemysł w Budapeszcie, powiada *Ellenör*, znajdują się w rękach niemieckich, dopóty miasto Budapeszt nie nabierze światowego znaczenia. Rząd dzisiejszy zrobił wprawdzie dużo dla zmadyaryzowania kraju, ale nie należy we wszystkiem spuszczać się na rząd. Na wielu polach może społeczeństwo samo działać więcej niż państwo.“ *Pesti Napló* pisze: „Jeżeli państwo i społeczeństwo pójdą ręka w rękę, rzecz bardzo szybko da się przywieść do skutku. Rząd nie powinien przyjmować żadnej oferty niespisanej w języku węgierskim. Minister handlu powinien wydać rozporządzenie, że językiem urzędowym giełdy ma być język węgierski. Izby handlowe powinny otrzymać polecenie, aby wpływały na to, iżby kupcy swe księgi i korespondencye prowadzili w języku węgierskim. Minister sprawiedliwości powinien zarządzić, że wykazy i wyciągi z ksiąg mają być przedkładane sądom tylko w języku węgierskim. Kupcy węgierscy nie powinni wystawiać weksli niemieckich, nie powinni prowadzić ksiąg swoich po niemiecku, a korespondować tylko po węgiersku. Także kupcy prowincyonalni powinni w swych korespondencyach z budapeszteńskimi używać wyłącznie języka węgierskiego.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Agitacya przeciw Żydom w Niemczech)

Ruch anti-żydowski, objawiający się od dość już dawnego czasu w Niemczech, zasługuje na uwagę, jest bowiem wytrwały a nieustanny, a wzmaga się powoli w siłę, pomimo że fakta i wskazówki, dowodzące postępu tejagitacyi, bywają systematycznie przemilczane przez pewną część dziennikarstwa. Niedawno w *Schl. Ztg.* znaleźliśmy sprawozdanie o zebraniu stowarzyszenia „chrześciańskich socyalistów“, odbytego w Berlinie w sali Flory, na którem kaznodzieja nadworny i katedralny, dr. Stöcker, w dalszym ciągu swojej anti-żydowskiej propagandy rozbierał pytania: „Czy żydzi współcześni poprawili się choć cokolwiek“? W tem zebraniu „chrześciańsko-socjalnego stronnictwa robotników“, liczącem 2 do 3 tysięcy osób, jak zapewnia korespondent, zaledwie czwartą część zgromadzenia stanowili rzeczywiści robotnicy, reszta zaś składała się z średnio zamożnych mieszczan, urzędników a nawet osób należących do wyższego towarzystwa i oficerów w cywilnem ubraniu. Zgromadzeni w największym porządku i ciszy słuchali wywodów propagatora, który rozpoczął wykład od zaznaczenia faktu, że pomimo coraz większego rowijania się ruchu przeciw-żydowskiego, żydzi nie stracili bynajmniej swej arogancyi. Na dowód mowca przytoczył kilka artykułów z *Berl. Börs. Courrier* i innych dzienników berlińskich redagowanych przez żydów, oraz jakiś artykuł *Köln. Ztg*, występujący w obronie żydów. Mowca, rozebrawszy te artykuły, zakończył wezwaniem obecnych do walki przeciw żydom, którzy zagrażają zawładnięciem szkołą i sądami, oraz oświadczeniem, że chce i będzie prowadził walk przeciw nadmiarowi wpływu żydowskiego, dopóki nie osięguie celu, którym jest ograniczenie tego wpływu odpowiednio do cyfry ludności.

Mowa Stöckera wywołała prawdziwą burzę objawów zadowolenia, a korespondent *Schles. Ztg.* nazywa ją arcydziełem wymowy i powiada, że sam był nią porwany. Kaznodzieja nadworny posiadać ma w całem znaczeniu tego wyrazu dar działania na masy i umie słowem działać potężnie. „Sprzymierzeńcy Stöckera — kończy korespondent — należą głównie do sfer niemających nic wspólnego z ortodoksyą kościelną, nie ulega też wątpliwości, że ten ruch anti-żydowski wzmaga się w tych czasach niesłychanie“.

(Francya wobec Europy).

Nagły zwrot polityki francuskiej w najważniejszej obecnie, a przynajmniej w najgłośniejszej sprawie wschodniej, widoczna rezerwa nowego gabinetu francuskiego względem tak zwanego koncertu mocarstw, zaniepokoiły trochę opinię w Niemczech, i jako objaw zaniepokojenia poczytać można artykuł *Nat. Ztg*, roztrząsający przebieg polityki francuskiej, począwszy od Waddingtona aż do chwili bieżącej. Skonstatowawszy na czele, że opinia publiczna we Francyi prędzej się zdołała zoryentować w położeniu, niż fachowi politycy, że przeczuła zbliżającą się chwilę ważną dla stanowiska, jakieby Francya zająć mogła w sprawie wschodniej, przechodzi *Nat. Ztg.* do uwag następnych: „Od kongresu berlińskiego miała już Francya trzech ministrów spraw zagranicznych: Waddingtona, Freycineta i teraźniejszego p. B. Saint-Hilaire. Jeżeli skombinujemy zapatrywania i czynności tych trzech ministrów, to pokaże się, że każdoczesne ustępowanie z widowni jednego z tych ministrów, potęgowało bierność Francyi. Waddington wcielił jeszcze na kongresie do protokołu sprawę grecką, Freycinet nie przekroczył już granic wspólnej akcyi europejskiej; zaś o zamierzonej działalności p. St. Hilaire, utrzymują się nader sprzeczne pogłoski. Tylko wiadomości z Anglii zapewniały z niezwykłą stanowczością, że nowy minister, objąwszy urzędowanie, wydał flocie francuskiej pod Dulcignem rozkaz zajęcia stanowiska widza, czyli faktycznego usunięcia się z ram koncertu europejskiego. Temu stanowisku trzech ministrów odpowiadają we Francyi trzy różne prądy opinii publicznej. Pierwszy z nich pod wpływem Gambetty objawiał się życzeniem wzięcia w przymierzu z Anglią czynnego udziału w przeobrażeniu Wschodu, drugą zaś rękę podawał chętnie Rossyi. Program tej dążności znalazł wyraz w Cherbourgu, a echem jego była mowa jednego z angielskich podsekretarzy stanu. Drugi prąd, pośredni, popychał Francyę do silnego połączenia się z resztą mocarstw czyli z koncertem europejskim. Było to niewątpliwie echo sfer rządzących, modyfikujące się tylko w miarę woli ministrów, pragnących lub niechcących brać udziału w koncercie. Ostatni nakoniec, najświeższy prąd opinii publicznej objawia się w natarczywym zwrocie ku zupełnej bierności. Oczywiście, że bardzo łatwo było przekonać ludność francuską iż dla Francyi nie wypłynie ztąd żadna korzyść, gdy mocarstwa, z któremi Francya iść nie może rozszerzą na Wschodzie zakres swojego wpływu. Wkrótce zapanowało przekonanie, że wzmocnienie któregobądź mocarstwa na morzu Śródziemnem, równe będzie usunięciu się Francyi niżej o jeden szczebel. Nieufnem okiem spojrzano po Europie i skoro się przekonano, że nie ma o kogo się oprzeć, uznano za właściwą na teraz politykę bezwarunkowej bierności. Słowem Francya, jedno z najpotężniejszych mocarstw, usuwa się podejrzliwie i odosabnia w chwili zbliżającej się wielkiej akcyi europejskiej, nieobojętnej przecież także dla Francyi. Pojmujemy, że Francya nie może wynaleść polityki, którąby jej zapewniała równocześnie pokój wewnątrz i na zewnątrz, i wpływ jako potęgi europejskiej — a jedyną, jaka dla niej była możebną. Francya odrzuciła Losy, silniejsze od woli ludzkiej, skazały Francyę w sprawie jej udziału na Wschodzie, na porozumienie z Niemcami i Austryą. Gdyby te trzy mocarstwa zdołały się porozumieć, to bez ich woli nie padłby ani jeden strzał na Wschodzie. Wola ich byłaby decydującą na przestrzeni od Syryi aż do Galipoli, a ztamtąd aż pod Dulcigno. Nie oparłyby się takiej kombinacyi ani działa pancerników angielskich, ani zbrojne zastępy Rossyi.“ — Piękną tę pieśń nadziei dla całej Europy a elegię nad biernością Francyi tak kończy *National Ztg.*: „Przeciwko takiemu przymierzu odzywa się instynktowa wola narodu francuskiego, nienawiść przeciw Niemcom. We Francyi zaś, w sferach decydujących, zamiast zastanowić się rozważnie nad położeniem i zwalczać ową nienawiść, zagrzebano się w bierności, jakby szło nie o decydujące przeobrażenie na morzu Śródziemnem, ale o jakieś sprawy podbiegunowe.“ Nareszcie dziennik berliński obwinia Gambettę, że może i tak rozważnego, jak obecny, ministra spraw zagranicznych obalić, jak obalił niegdyś Waddingtona i Freycineta.

(Protesta przeciw polityce Gladstone'a.)

Równocześnie z wyniosłem wołaniem *Daily News*, że obecnie „Anglia pod sterem Gladstone'a jest właściwie wodzem', a reszta mocarstw kroczy tylko w ślady tego hetmana“, wzrasta w Anglii coraz liczniej zastęp przeciwników polityki kanclerza angielskiego. Tak zwane stronnictwo „niezawisłych liberałów“, które przyczyniło się do wyniesienia Gladstone'a, obecnie również „niezawiśle“ powtarza, że nieodstępuje od zasady swojej nieinterwencyi w sprawach obcych. Oprócz zgromadzeń protestujących, przybył w tym tygodniu jeszcze jeden objaw opozycyi przeciw polityce Gladstone'a. Londyńskie stowarzyszenie patryotyczne wydało formalny protest przeciw użyciu środków gwałtownych wobec Turcyi i zaprasza do podpisywania tego aktu. Stowarzyszenie oświadcza na wstępie, że przez traktaty paryski i berliński zagwarantowała Europa niezawisłość państwu tureckiemu, że zatem zbrojny przeciw niemu nacisk byłby zamachem nietylko na międzynarodową prawość i dobrą wiarę, ale i na honor i interesa Anglii. W dalszym ciągu czytamy w proteście:

„Obecny rząd angielski w skrajnej swej nienawiści przeciw Turcyi, krocząc ręka w rękę z Rossyą, zażądał, ażeby Turcya w pewnym terminie prekluzyjnym rozwiązała niezwłocznie groźne i zawikłane kwestye, które od kilku pokoleń absorbowały umysły pierwszorzędnych mężów stanu. Gabinet angielski znalazł się dziś wobec alternatywy, wystąpienia w roli autora farsy międzynarodowej, albo popełnienia zbrodni międzynarodowej gdyby floty pod naciskiem ze strony gabinetu angielskiego przystąpiły do zbombardowania miejscowości, będącej przytułkiem walecznego i niezależnego ludu. W jakiż to więc sposób wykonano główne ustępy traktatu, które nakazywały ubezpieczyć i wzmocnić państwo tureckie? Twierdze naddunajskie miały być zniesione, Rossya miała dokonać ewakuacyi półwyspu bałkańskiego a jej łodzie kanonierskie miały być usunięte z Dunaju. Wojska sułtana miały obsadzić przesmyki w Bałkanach, on zaś miał zagwarantowane wykonywanie zwierzchnictwa politycznego i administracyjnego w Rumelii. Jedną część długu tureckiego miały przyjąć na siebie te państwa, który uzyskały terytorya od państwa tureckiego, a prócz tego miały być Porcie wypłacane sumy z tyłułu lennictwa. Przedewszystkiem jednak traktat berliński miał zapewnić mieszkańcom mahometańskiego wyznania okręgów odstąpionych wszechstronną opiekę, równe prawa, własność ich i swobodę religijną. Tych postanowień traktatowych nie wypełniono, ani też mocarstwa nie nastawały ażeby to przyszło do skutku. Załogi w twierdzach wzmocniono; na łodziach kanonierskich zatknięto bułgarskie sztandary, lecz załogi ich składają się z żołnierzy rossyjskich. Dowództwo nad wojskami bułgarskiemi spoczywa w ręku oficerów rossyjskich i coraz więcej przybywa żołnierzy z Rossyi; Turcy nie mogą obsadzić przesmyków w Bałkanach, fortyfikowanych przez inżynierów rossyjskich; nikt Turcyi nie płaci kwot lenniczych; zwierzchnictwo jej w Rumelii nie egzystuje. Muzułmańscy nakoniec mieszkańcy Bułgaryi i Rumelii wschodniej wystawieni byli na nieustanne, niesłychane w dziejach świata prześladowania ze strony Rossyan i Bułgarów. Przymusowy zresztą stan zbrojny może Europę zawikłać w wojnę powszechną i ciężki zadać cios interesom wielkiej Brytanii. Pierwszy strzał dany przeciw Turcyi stanie się hasłem wybuchu dla żywiołów niepokoju, które Rossya przy pomocy swoich agentów nagromadziła. Olbrzymie sprzysiężenie rozpowszechnione jest w całej Bułgaryi, Rumelii wschodniej i Macedonii, i podsycane rossyjskiemi pieniądzmi i bronią. Kierownicy sprzysiężenia czekają tylko na chwilę, w której złudzona dyplomacya angielska przyłoży pochodnię do lontu. Nieszlachetna ta i niesprawiedliwa polityka względem mahometan Turcyi sprzeczną jest zarówno z zasadami obywatelskiej i religijnej wolności, gdyż obraża uczucia religijne naszych współobywateli i przejmuje ich oburzeniem. Sześćdziesiąt milionów mahometan i Indyan spoziera z niecierpliwością i oburzeniem na tę nową krucyatę przeciw ich religii i ich współwyznawcom, którą zainaugurował autor „wypędzenia ich bez ceremonii z Europy.“ Taka polityka może tylko zniechęcić najwaleczniejszych indyjskich poddanych królowej, a nawet popchnąć ich do buntu.“

Na powyższym proteście ma się już znajdować bardzo wiele podpisów nader wpływowych i poważnych osób.

(Kwestya prawna w sprawie wschodniej).

Podaliśmy parę dni temu artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, przypominający na podstawie ustępów z protokółu ośmnastego kongresu berlińskiego, że traktat berliński nie daje mocarstwom prawa do mięszania się czynnego w sprawy tureckie. Na podstawie tego wywodu, który następnie uzupełniła *Köln.*

---

kich, brunatnych i czarnych pirytów. Piasek między kamieniami był pełen błyszczyku, podobnego do blaszek złotych.

W całym kanionie nie rosło ani jedno drzewko, ani jedno źdźbło trawy. Żaden ptak po nim nie latał. Żadne zwierzę w nim nie żyło. Żaden głos słyszeć się nie dawał, oprócz jednostajnego szumu wody. Był on siedzibą opustoszenia, śmierci i lęku, który ściskał nasze serca, zamierające na widok dzikości majestatycznej, co nas otaczała.

— Koleżko — rzecze towarzysz — wyleźć było sztuką nielada, ale niech mnie licho weźmie, jeśli wiem, jak zleziemy? I ty i ja w górach nie wczorajsi i wiemy dobrze, czem złażenie z takich miejsc grozi! Nie miałbym odwagi próbować tej ptasiej sztuki! Czuję, że się w ostatnich czterech godzinach o cztery lata postarzałem. Była to straszna praca!

— Ej, ktoby już teraz myślał o złażeniu! A czy to nie mamy powrozów? Spuścimy się po nich, jak po drabinie.

Czując, że nasze życie od tych powrozów zależało, obwinęliśmy je ostrożnie i mocno.... bardzo ostrożnie i bardzo mocno.... naokoło wielkiego kamienia, blizko wodospadu. Potem przekąsiliśmy po kawałku mięsa z tornistra i napiliśmy się wody ze strumienia. Była zimna jak lód. Ubezpieczywszy sobie, jak się zdawało, odwrót z łapki i posiliwszy się, poszlismy parów zbadać od końca do końca.

Nie zrobiliśmy dziesięciu sążni drogi, kiedy kolega skoczył po kolana w strumień, i ramiona zakasane w nim zanurzył. Jego twarz poczerwieniała jak piwonia, i rozpromieniła się radością. Jego oczy iskrzyły się jak u kota, czatującego na zdobycz. Podniósł ręce i pokazał mi dwie grudy świecące, wielkości spłaszczonych ziemiaków.

Stanąłem przy nim jednym skokiem i zacząłem wydobywać chciwie z lodowatego strumienia kamyki. Niektóre z nich.... połowa prawie.... były bardzo ciężkie, a gdy na brzeg upadły, gdzie słońce zenitu dochodzące właśnie wtedy jasny promień przysyłało, świeciły blaskiem matowym, bogatym, rozkosznym. Tak tylko najcenniejszy z kruszców świeci ... tak błyszczą grudy szczerego złota....

Całe koryto potoku było dosłownie takiemi grudami wybrukowane!

O Boże łaskawy! Gdy ten fakt niezawodny zaświtał wyraźnie w naszych pijanych szczęściem głowach, rośmy zaczęli w wodzie śmiać się i tańcować i skakać i ściskać się, i zmoczyliśmy się do nitki w pląsach, i wyprawialiśmy istne szaleństwa! Zreflektowawszy się cokolwiek w końcu, winszowaliśmy sobie wzajemnie tak pięknego odkrycia, przyszłej reputacyi, bogactw, fortunów, dworów książęcych! Spoiliśmy dłonie i rozpłakaliśmy się! Był to płacz rozkoszy....

I zaprawdę, było czego sobie winszować, bo długość rzeki między wodospadami wynosiła tysiąc kroków, jak rzekłem, a każda część jej koryta na tej całej długości była niewątpliwie bogatą w złoto. Znajdowały się w niej nieobliczone miliony. Wolno zaś było przypuszczać, że największe i najcięższe bryły wyżej leżały, więc że część dotąd nam nieznana była bogatszą od znanej. Któż zaś zgadnie, jakie centnary złota na najwyższym tarasie po nad drugim wodospadem spoczywały? Zgoła, bogactwo Krezusów świata było niczem w porównaniu ze skarbami odkrytemi i prawem pierwszego objęcia tej doliny w posiadanie należącemi do nas.... do nas jedynych dwóch na kuli ziemskiej!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ztg. wypisami z poprzedniego protokołu, rząd niemiecki miał odpowiedzić odmownie na propozycye angielskie. Obecnie dziennik *Nord*, uważany powszechnie za organ półurzędowy rossyjski, stara się obalić ten wywód, utrzymując, że mocarstwa dlatego tylko uznały za zbyteczne gwarantować zbiorowo wykonanie traktatu, jak tego żądała Rossya, ponieważ Karateodory-basza oświadczył, że Porta uważa swój podpis za obowiązujący i że „widzi się pozytywnie i stanowczo zobowiązaną do wykonania przyjętych zobowiązań“, a w innem miejscu dodał, że „Porta gotową jest wykonać traktat“. Jurydycznie rzecz biorąc, wyjaśnienie powyższe nie zmienia zupełnie stanu rzeczy, że kongres berliński stanowczo i wyraźnie odrzucił wniosek żądający, aby mocarstwa miały prawo inną drogą oprócz dyplomatycznej znaglania Turcyi do wykonania przyjętych zobowiązań. To też *Nord* przewiduje, że nie wszystkie mocarstwa zgodzą się na taki wykład, sądzi jednakże, iż zgoda europejska nie rozchwieje się nawet wówczas, gdyby niektóre państwa nie chciały wziąć udziału w akcyi. „Było by to szczegółem drugorzędnego znaczenia — mówi ten dziennik — przedewszystkiem zaś idzie o to, ażeby środki, jakie mają być przedsięwzięte, zyskały poparcie moralne wszystkich mocarstw, gdyż w takim razie przedstawiać one będą akcyę prawdziwie europejską. Dość przypomnieć sobie wyprawę syryjską, ażeby się przekonać, że ogół mocarstw może działać użytecznie nawet bez faktycznego udziału wszystkich mocarstw. Choćbyśmy więc przypuścili, że niektóre mocarstwa wahają się z wzięciem udziału w środkach egzekucyjnych przeciw Turcyi, co nie jest jeszcze ostatecznie udowodnione, to pomimo tej abstencyi zgoda europejska pozostałaby nienaruszoną“.

(Najnowsza nota turecka).

Niektóre dzienniki, a w ich liczbie także *Wiener Abendpost*, *Pol Corr.* i *Nordd. Allg. Ztg.* wstrzymały się z wypowiedzeniem zdania o postanowieniu Porty względem Dulcigna aż do otrzymania tekstu noty i przestrzegały tylko, ażeby się nie oddawać zbyt sangwinicznym nadziejom, że oddanie nastąpi bez trudności. Obecnie tekst noty został już ogłoszony. Assym-basza w krótkich wyrazach zawiadamia mocarstwa o zapadłej uchwale. Dosłowne brzmienie noty jest następujące:

„Podpisany minister spraw zagranicznych Jego ces. Mości sułtana odebrał rozkaz od swego rządu zawiadomienia Ich Ekscelencyi panów posłów, że Porta, pragnąc dać nowy dowód swojej lojalności i dobrej woli, oświadcza niniejszem, iż odstępuje Dulcigno i wyda niezwłocznie władzom lokalnym kategoryczne instrukcye, ażeby miasto pomienione z zastosowaniem środków pokojowych oddały władzom czarnogórskim. Warunki cesyi zostaną uregulowane osobną konwencyą. Rząd turecki, który jedynie w celu uchylenia demonstracyi flot czyni tę ofiarę, ma nadzieję, że w skutek wykonania powyższego środka zaniechana będzie zupełnie demonstracya flot“.

Jak widzimy z powyższego brzmienia, nie ma tu żadnych zastrzeżeń i klauzul prawniczych, ustąpienie jest w całem znaczeniu tego wyrazu bezwarunkowe, jak zapowiadały telegramy i spodziewać się należy, że akt oddania miasta i okręgu w posiadanie Czarnogóry odbędzie się bez przeszkód ze strony Albańczyków.

Niektóre dzienniki jednakże nie przypuszczają, ażeby w skutek odstąpienia Dulcigna dalsza akcya Europy została zawieszoną czasowo. *Pester Lloyd* zapewnia, że układy nad propozycyami angielskiemi trwają dalej, pomimo okazanej przez Portę uległości, ponieważ niektóre mocarstwa, a mianowicie Anglia i Rossya, pragną zgodnie z życzeniem Porty, wyrażonem w nocie z d. 3 października załatwić odrazu wszystkie sprawy. Zdaje się wszakże, iż obecnie dalsze takie pertraktacye mogłyby się odbywać chyba właśnie na podstawie tej noty, gdyż akcya, którą wywołał opór Porty w sprawie czarnogórskiej z ustąpieniem Dulcigna, utraca faktyczną podstawę. Musiałyby więc mocarstwa zgodzić się naprzód, że nota z d. 3 października służyć będzie za punkt wyjścia dalszych rokowań, a to już byłoby korzystną dla Turcyi zmianą sytuacyi.

W innych pismach wyrażają także obawę o to, co dalej nastąpi. *Nat. Ztg.* obawia się, żeby Gladstone w ekscentryczności swojej nie sprowadził nowych zawikłań, a chociaż *Deut. Ztg.* sądzi, iż angielski *premier* dlatego tylko grał rolę wojowniczą aż do końca, ażeby się uchronić od zupełnego *fiasco* i teraz zapewne przynajmniej chwilowo spocznie na laurach, jednakże dzienniki Gladstonowskie innego są przekonania. *Pall Mall Gazette* przedstawia uległość sułtana jako pierwszy tryumf polityki Gladstona i sądzi, że Europa powinna nie schodzić z drogi, jaką jej wytknął pierwszy angielski minister. *Daily News* twierdzą podobnież, iż tylko zgodzie mocarstw na propozycye angielskie przypisać należy osiągnięty rezultat, obstają przy zamiarze wzięcia w sekwestr Smyrny i utrzymują, że admirał Seymour otrzymał rozkaz odpłynięcia do zatoki smyrneńskiej w końcu bieżącego tygodnia.

Wprost przeciwne zdanie wypowiadają *Times*. Dziennik ten mówi, że Porta okazała uległość dla woli mocarstw, dała dowód, że szanuje tę wolę, a tym sposobem pogodziła się z Europą. Nagłego załatwienia pozostałych kwestyj żądać teraz nie można, należy zatem dalszą akcyę zawiesić, gdyż kryzys turecka przez ustąpienie Dulcigna została faktycznie usunięta.

(Stronnictwa w Stanach Zjednoczonych).

Na tle walki przedwyborczej o godność prezydenta Stanów Zjednoczonych, ktora ma się rozstrzygnąć za kilka tygodni, dwa główne działające tam stronnictwa, republikańskie, od lat 20 nieprzerwanie trzymające w ręku władzę i demokratyczne stanowiące opozycyę, rysują się nieco inaczej, niż je dotychczas widzieć przywykliśmy i bardzo być może, że w skutek tej walki zajdą ważne zmiany w ich składzie.

Gdy w roku 1860 republikanie przyszli do władzy, głównym i prawie jedynym artykułem ich doktryny było zniesienie niewolnictwa, po wojnie zaś utrzymali się przy władzy jako zbawcy unii, jedynie zdolni do jej całkowitego odrodzenia. Dążąc jednak do tego celu, naturalnym biegiem rzeczy pozostali wierni swojej tradycyi i przyzwyczaili się uważać za rzecz normalną i stałą władzę wyjątkową którą skoncentrowali w ręku rządu w chwili groźnego przesilenia, tak, że centralizacya, którą stworzyły okoliczności, stała się w ich pojęciu stanowczą formą rządu unii. Dopóki rzeczywiście szło o ocalenie całości związku, dopóki ta całość mogła być uważaną jako zagrożona, większość w kraju trzymała się ich i popierała ich dążenia. W miarę jednak postępu dzieła odbudowania i zabezpieczenia unii zaczął się budzić na nowo duch niezawisłości federacyjnej, który tylko na czas pewien wyrzekł się swoich wymagań. Stronnictwo demokratyczne przeniosło walkę na to nowe pole i wystąpiło z programem: „opozycyi przeciw dążeniom centralistycznym, pragnącym objąć jedną władzą wszystkie stany i stworzyć bez względu na formę rządu prawdziwy despotyzm.“ W tym nowym programie politycznym, w tem przeciwstawieniu idei federacyjnej centralizmowi leży główna siła stronnictwa demokratycznego i dlatego prawdopodobnem jest bardzo, że tym razem republikanie utracą władzę, a w „białym domu“ zamieszka kadydat demokratów jenerał Hancock, jako prezydent z Wiliamem Englishem, jako wiceprezydentem, zaś popierani przez republikanów, jenerał Garfield, jako kandydat na prezydenta i Artur Chester na wiceprezydenta upadną przy wyborach. Nie można tego jednak już dzisiaj przyjmować za pewnik, gdyż w wielu stanach stronnictwa są prawie równo podzielone, a z drugiej strony pewną liczbę stanów przeważnie republikańskich na północy równoważą *par excellencce* demokratyczne na południu. O zwycięztwie zatem decydować będzie głównie ta część ciała wyborczego, która nie trzyma się ściśle hasła wygłoszonego przez przywódców, lecz z prądem opinii przerzuca się z jednej strony na drugą. Ważną także rolę pomimo swej słabości liczebnej odegrają zapewne tak zwani *greenbackers*, którzy popierają na prezydenta jenerała J. R. Weaver, a na wiceprezydenta jenerała E. J. Chambers, gdyż w ostatniej chwili będą musieli pójść za jedną lub drugą stroną, opuszczając swoich kandydatów, niemających żadnej nadziei wyboru i tym sposobem pomnożą szanse zwycięztwa jednej strony.

KRONIKA

(m) **Inauguracya roku szkolnego** na politechnice lwowskiej odbyła się dzisiaj przed południem w sposób uroczysty. Po mszy św. odprawionej w kościele św. Maryi Magdaleny przez ks. kanonika Szeligowskiego, zgromadziło się całe gremium profesorów wraz z licznym zastępem słuchaczów politechniki w pięknie udekorowanej auli gmachu politechnicznego, gdzie ustępujący rektor p. Julian Niedźwiecki podał treściwy pogląd na czynności i rozwój zakładu w ciągu r. z. Następnie odczytał obecny rektor szkoły politechnicznej, pan Jan Nepomucen Franke, zajmującą rozprawę o konieczności i znaczeniu studyowania historyi nauk. Przy końcu uroczystości nastąpiło premiowanie prac wystawowych dwóch słuchaczów architektury z funduszu złożonego na ten cel przez p. Władysława Kretkowskiego, byłego docenta szkoły politechnicznej. Dwie premie po 50 zł. otrzymali uczniowie Michał Kowalczuk i Jan Sass Zubrzycki.

— **Mojzesz Beiser**, doktor medycyny, obywatel honorowy miasta Lwowa, radny miejski, przełożony zboru izraelickiego, członek towarzystwa *Chesed Weemeth*, mąż słynny z swego miłosierdzia i zacności charakteru, otoczony powszechną czcią i sympatyą, zakończył swój żywot dnia 12 b. m. po długich cierpieniach w 73 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 3 po południu z domu pod l. 2 ulica Mosiężna na cmentarz izraelicki.

= **Dla pogorzelców** wsi Buczała złożyli profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zoll 50 zł. a pp. Hajdukiewicz, Wallner i K. S. po 1 zł., razem 53 zł., która to kwota przesłana została na ręce komitetu w Komarnie.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 9 b. m. odbyło się w Akademii umiejętności posiedzenie wydziału filologicznego pod przewodnictwem dr. Estreichera, który odczytał list pana Kl. Sienkiewicza, odstąpiony następnie komisyi historycznej; spis dzieł rzadszych z w. XVI i XVII znajdujących się w bibliotekach w Drohobyczu, nadesłany przez Wł. Kisielewskiego; a w końcu dwa tytuły nieznanych dotąd druków hiszpańskich o Janie III, nadesłane przez pana Mathiasa Bersona. Następnie przedłożył dr. Estreicher ukończony tom piąty bibliografii XIX wieku i wydrukowane już arkusze tomu VI który zawierać będzie dodatek i uzupełnienia, i opracowany po dwuletniej natężonej pracy przez pana Achillesa Brezę spis chronologiczny druków w. XVII i XVIII, który ma stanowić tom VII bibliografii. Generalny sekretarz dr. Szujski przedłożył drugą część rozprawy dra Br. Kruczkiewicza o różnicy między łacińskim językiem gminnym a klasycznym i nadesłane z Rzymu przez pana Wierzbowskiego Filipa Kallimacha i nieznanego poety wiersze na cześć Jana Długosza; a prof. Malinowski pracę p. Szomka „*Instrumentalis* i *locativus pluralis* deklinacyi rzeczownikowej w dziele Mikołaja Reja *Apocalypsis* z r. 1563“. Wszystkie trzy prace uchwalono drukiem ogłosić w publikacyach Akademii. Prof. Łuszczkiewicz zdał sprawę o stanie bibliotek seminaryjnej i kapitulnej w Sandomierzu, które tego lata zwiedzał. Wreszcie zatwierdzono wybór prof. Sławomira Odrzywolskiego na członka komisyi dla historyi sztuki w Polsce. Dnia 10 b. m odbył wydział historyczno-filozoficzny Akademii umiejętności posiedzenie, na którem sekretarz jeneralny dr. Józef Szujski złożył pracę p. Tadeusza Korzona pod napisem: „Wnętrze polski za Stanisława Augusta (1764—1794). — Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego“, którą do ocenienia przekazano. Następnie prof. dr. Zoll odczytał dokończenie swej pracy: „O prawie na rzeczy własnej“ i na podstawie źródeł wykazał ostatecznie, że tak służebność jakoteż zastaw w prawie rzymskiem tylko jako prawa na rzeczy obcej pojęte były.

— **Poświęcenie kościoła.** W dniu 10 b. m. odbyła się w Zarzeczu, w dyecezyi przemyskiej, w okolicy Przeworska uroczystość poświęcenia kościoła, którego fundatorem jest hr. JE. Włodzimierz Dzieduszycki. Aktu poświęcenia na zaproszenie fundatora a z upoważnienia ks. biskupa przemyskiego dopełnił ks. Dunajewski, biskup krakowski, w asystencyi ks. Stupnickiego biskupa przemyskiego, obrządku greckiego, ks. kanonika Puzyny, wysłanego na tę uroczystość przez ks. biskupa Hirszlera, miejscowego proboszcza, ks. kanonika Wścisło i licznie zebranego duchowieństwa obu obrządków. W przeddzień konsekracyi na granicy ordynacyi przeworskiej i klucza zarzeckiego powitano ks. biskupa Dunajewskiego przy bramie tryumfalnej, przy której stała straż honorowa z 50 włościan w strojach charakterystycznych ludowych na dziarskich koniach. Orszak ten odprowadził ks. biskupa do nowo wzniesionej świątyni. Po dopełnieniu aktu poświęcenia, ks. biskup Dunajewski udzielał sakramentu bierzmowania licznie zgromadzonym wiernym, zaś o godzinie 4 po południu hr. Dzieduszycki podejmował w pałacu gości, w ogrodzie zaś zastawiono obfite stoły dla włościan. Przy obiedzie wznoszono toasty na cześć obu biskupów, którzy na nie serdecznemi słowy odpowiedzieli, ks. Jerzy Czartoryski wzniósł zdrowie Rusinów, zaś gospodarz zakończył biesiadę toastem na cześć dam, a zwłaszcza „wójtowej z Wiązownicy“ ks. Jerzowej Czartoryskiej. Ochocza zabawa zakończyła ten dzień pamiętny.

— **Spójnia**, stowarzyszenie przemysłowe, ogłasza, że walne swoje zgromadzenie odbędzie w niedzielę 24 b. m. w sali „Gwiazdy“.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono p. S. N. z wozu na rogatce Żółkiewskiej czarny kożuch barani i szal popielaty. — Straż policyjna przytrzymała Józefa Sawickiego za podejrzane posiadanie damskiej haftowanej koszuli, oznaczonej literami M. K. 2. — Złożono w policyi czarny skórzany zamknięty kuferek z mosiężnem okuciem, znaleziony na ławeczce przy ulicy Karola Ludwika i kartkę zastawniczą banku hipotecznego nr. 18363 na srebrną chochelkę. — Pan G. K. zgubił przed dwoma tygodniami na placu krakowskim 70 zł. w bankotach, a pan K. P. srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem i medalionem. — Panu J. S. zbiegły z pastwiska na Wulce dwie klacze trzyletnie maści kasztanowatej i dotychczas ich nie odszukano.

* **Policya lwowska** aresztowała w miesiącu wrześniu roku bieżącego 1074 osób. Mianowicie za kradzież 141, za rabunek 1, za oszustwo 4, za gwałt publiczny 3, za grę hazardową 4, za obrazę straży 1, za nieostrożną jazdę 20, za przekroczenia służbowe 9. Ze sądów po odbytej karze dostawiono policyi 189 osób. Patrole policyjne przytrzymały za opilstwo 159, za burdy uliczne 125, za żebranie 40, za włóczęgostwo 378 osób. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do c. k. sądów karnych 290, magistratowi zaś oddano celem wydalenia szupasem ze Lwowa 108, do zbadania przynależności gminnej 69. W szpitalu umieszczono 35 osób, resztę zaś, t. j. 572 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano 48 dorożkarzy za przekroczenie regulaminu, 25 sług za przewinienia służbowe, 6 osób za dręczenie zwierząt, 8 szynkarzy pociągnięto do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie godziny policyjnej, a za przekroczenie przepisów meldunkowych 28 osób. Wypadków ognia kominowego było 2, pożaru 2 i 2 samobójstwa.

— **W parku miejskim** w Wiedniu odebrał sobie życie dnia 12 b. m. wystrzałem z rewolweru trzydziestoletni mężczyzna wytwornie ubrany. Przy zwłokach znaleziono kartkę następującej treści: „Wybrałem sobie miejsce publiczne, aby nikomu nie robić nieprzyjemności. Uczciwość i sumienność wydane są na szyderstwo. Mniemam, że dość na świecie nędzy i nieszczęścia; nie potrzebuję tego zapewniać osobno. Zgubienie pieniędzy na podróż i chybiona próba znalezienia kredytu spowodowały mnie do samobójstwa.“ Przy samobójcy znaleziono próżny pulares, srebrny zegarek, złote okulary, zwój jasnych włosów, pęk kluczów i 21 centów gotówki. *Presse* dowiaduje się, że z papierów znalezionych przy samobójcy wynika, iż nazywa się Henryk Hanisch i pochodzi ze Lwowa.

— **Premia za schwytanie** Burghardta, mordercy listonosza wiedeńskiego Hittmanna, wyznaczona w kwocie 500 zł. stanowi obecnie kwestyę sporną. Upomina się o nią kelner hotelu *Union*, który w trupie otrutego Burghardta pierwszy poznał mordercę.

— **Śnieżna zamieć** dnia 4 i 5 b. m. srożyła się w okolicach Kazania i tak popsuła komunikacyę telegraficzną, że teraz wszelki związek bezpośredni z Syberyą, Turkestanem i dalszym Wschodem zupełnie jest przerwany. Depesze idą na Ufę, Samarę i Saratów z bardzo znacznem opóźnieniem.

— **Straszliwa burza** srożyła się w nocy na sobotę w powiatach pleszewskim i odolanowskim w Poznańskiem. Piorun za piorunem uderzał w ziemię, a wicher łamał drzewa. Obawiano się wylewu rzeki Warty.

— **Pogrzeb Offenbacha** odbył się dnia 7 b. m. rano w Paryżu przy niezbyt licznym udziale publiczności. Dopiero w kościele św. Magdaleny, gdzie pobłogosławione zostały zwłoki, zwiększył się orszak żałobny, do którego uczestników dostarczyły głównie koła teatralne. Cały obchód żałobny pod względem okazałości i udziału nie odpowiadał owej popularności, jakiej zmarły zażywał w Paryżu przed laty.

— **Przedhistoryczne cmentarzysko** ogromnych rozmiarów odkryto w Casinalbo, w Modeńskiem. Wykopano już wiele urn, po największej części dobrze utrzymanych, a niekiedy bardzo dużych i ozdobionych ornamentami bronzowemi. — Pod Salcburgiem odkryto obok znanej od dawna jaskini cesarza Karola, nową obszerną jaskinię, której zbadaniem zajmuje się profesor Fugger.

— **W ruinach amfiteatru** rzymskiego, odkopanego w ostatnich dniach pod Starym Budzinem na Węgrzech, znaleziono tabliczkę z wypalanej gliny sześć centimetrów długą a cztery szeroką, na której wyciśnięta jest liczba i napis, zupełnie na wzór podobnych tabliczek, znajdowanych w innych także amfiteatrach starorzymskich, mianowicie włoskich. Tabliczki takie służyły za karty wstępu na igrzyska.

— **Sto tysięcy zł.** wygrał na węgierski los premiowy handlarz skór w Belgradzie, poddany austryacki Edward Brüll jeszcze w r. 1877. Ponieważ właśnie wtedy stosunki finansowe Brülla znajdowały się w opłakanym stanie, przeto sprzedać musiał wszystkie losy a był przytem tak nieostrożny, że nie zaglądnął do listy wygranych. Dopiero w tym roku trzeci z rzędu nabywca losu zrobił to arcymiłe odkrycie, że papier ten posiada tysiąc razy większą wartość od ceny kursowej. Na szczęście Brülla nabywca losu jest człowiekiem uczciwym i nie rości sobie pretensyi do całej wygranej, zadowalając się skromnem wynagrodzeniem 1000 zł.

— **Wesele w szpitalu.** W Pradze odbył się w tych dniach w szpitalu powszechnym niezwykły akt zaślubin. Przebywał tam od dość dawna już inwalid cyrkowy, znany publiczności pod nazwą „głupiego Augusta“, który przez całe życie był *clownem* w cyrku i rozśmieszał widzów. Popadł on w taką niemoc, że nie jest w stanie podnieść się nawet o własnych siłach z łóżka, a jednak w ciągu kilkomiesięcznego pobytu w szpitalu, zawiązał się pomiędzy nim a dozorującą go niewiastą czuły romans, który doprowadził do zaślubin. Świadkami tego osobliwego aktu byli pacyenci.

— **Palenie zwłok.** W Turynie obradował niedawno międzynarodowy kongres hygieniczny, którego członkowie po ukończeniu swych prac udali się do Medyolanu dla obejrzenia tamtejszych urządzeń do palenia zwłok. Oględziny te tak opisuje korespondent *Rep. Franç.*: Zaraz po śniadaniu powozy przywio-

zły członków kongresu na wspaniały cmentarz, gdzie miały się odbyć doświadczenia z paleniem ciał. Z pomiędzy rozmaitych sposobów palenia ciał (*crémation*), towarzystwo używa pieca p. Gorini'ego. Jest to rodzaj pieca rewerberowego, ogrzewanego chrustem i węglem. Każde palenie zużywa 300 kilgr. chrustu i 100 kilogr. węgli, co kosztuje 10 do 12 fr. Ciało, mające być spalone, kładą na ruszcie, owinięte w prześcieradło lub też zupełnie ubrane; przed samem podpaleniem wsuwają je do pieca. W półtory godziny nie zostaje nic oprócz kilku białych i lekkich kawałków kości, które zbierają do urny. Byliśmy też obecni przy próbie z piecem Venini'ego. Jest to rodzaj pieca Siemens'a, zbudowany z cegły ze wszelkiemi przyrządami, kosztuje on 600 franków. Palenie ciała zużywa 150 kilgr. drzewa a to przedstawia wartość 5 do 6 fr. Jeżeli robią kilka paleń naraz, to drzewa zużywa się trzy razy mniej. System Gorini'ego, chociaż najkosztowniejszy, zdawał się nam najlepszy. Piec umieszczono w świątyni czyli kaplicy, zbudowanej kosztem Keller'a, którego ciało zostało spalone w piecu panów Polli'ego i Cleretti'ego, pierwszym w Medyolanie, obecnie nieużywanym. Świątynia p. Keller'a jest to budynek marmurowy z greckim frontem i kolumnadą koryncką; pod portykiem odmawiają się ostatnie modlitwy, i tam też rodzina oczekuje na odbiór drogich popiołów. W Medyolanie istnieje towarzystwo, którego członkowie zalecają palić swe ciała po śmierci, i dostarczają funduszów na doświadczanie nowych wynalazków dla dobra swych następców. Kobiet jest więcej w tem stowarzyszeniu; na 82 członków, którzy przyjęci zostali lat temu cztery, liczą 48 kobiet, które objawiły życzenie, aby je spalono po śmierci. Na członków kongresu oględziny te zrobiły bardzo dobre wrażenie; przekonani wszyscy o postępach, jakie hygiena może zyskać w szczególnych przypadkach w skutek upowszechnienia palenia ciał, odtąd wszyscy zostali bezwarunkowymi zwolennikami tej nowej myśli. Szczerze winszowali członkom wspomnionego towarzystwa, a mianowicie panom: de Christoforis, Gaetan'owi, Pini'emu i Gorini'emu.

Wystawa rysunków

w Szkole Politechnicznej.

(s) Z odmiennem, może wprost przeciwnem uprzedzeniem, jak przed kilku dniami, zdążamy dziś do gmachu szkoły politechnicznej. W drodze już zestawiamy wrażenia, jakie wywarła na nas wystawa sztuki, a jakiego spodziewamy się po urządzonej obecnie wystawie rysunków. Już jednak pierwszy rzut oka na całość wystawy wystarcza, aby usunąć wszelkie uprzedzenie i wzbudzić w widzu życzliwe zajęcie.

Obraz działalności słuchaczy naszej szkoły, politechnicznej nietylko stanowi piękną zupełnie zadowalniającą całość, ale nadto liczne szczegóły składają się na to, by utwierdzić w nas przekonanie, że młodzież techniczna nie ustając w pilności daje dowody sumiennej pracy, a nauczyciele umiejętnego kierownictwa. Postęp — to piękne tło tego obrazu.

Wszystkie działy wystawy, obejmujące przedmioty połączone z ćwiczeniami rysunkowemi, jeśli nie uderzają doskonałością w całem znaczeniu tego słowa, to zawsze przemawiają w porównaniu z wystawami lat ubiegłych na korzyść wystawy tegorocznej. Z działu architektury podnosimy kilka pięknych projektów, które obmyślane realnie, zastosowane do potrzeb lokalnych, a w stosunku trafnym i odpowiednio stylizowane świadczą o znakomitym kierunku prof. Zacharyewicza. Pan T a l o w s k i obmyślił w swym projekcie kawiarnię, pan K o w a l c z u k muzeum przemysłowe, pan B i e ń k o w s k i szkołę muzyczną — wszystko to jak napis wskazuje, dla miasta Lwowa i z uwzględnieniem lokalnych warunków. Tak miastu jak i projektantom życzymy, aby te plany kiedyś doczekały się wykonania. Przy takiem wykonaniu dałby się pewnie p. Talowski skłonić do redukcyi ciężkiej trochę kopuły w stosunku do gmachu samego i jego przeznaczenia, a pan Bieńkowski przyjąłby zapewne małe zarzuty przeciw rozkładowi pojedyńczych ubikacyj. Zaprojektowane łazienki p. P i l e c k i e g o zdają nam się odpowiadać zupełnie przeznaczeniu, ale pod warunkiem, że kwestya kosztów z góry byłaby usuniętą. Bardzo miłe wrażenie robi projekt ratusza dla mniejszego miasta, wypracowany przez p. R a m u ł t a, nie tyle efektowny, ile ze świadomością obranego stylu przeprowadzony. Między rysunkami z form architektonicznych bardzo starannie wykonanemi zasługują na szczegółowe wspomnienie: kompozycye świecznika w stylu romańskim pp. T r e t e r a, W e i s a, Z u b r z y c k i e g o, oraz kilka trafnych kopij akwarelowych druków W e r n e r a (*Nil-Bilder*). Pan K u h l przedstawił w widoku perspektywicznym świątynię grecką i kościół w Zarzeczu (projekt p. profesora Zacharyewicza).

Żałować wypada, że program szkoły politechnicznej nie obejmuje perspektywy wolnej jako osobnego przedmiotu. Nie widzieliśmy również projektów na budowle gospodarcze. I tu wina nie leży w braku chęci, lecz w niedostatecznym planie wydziału budownictwa. Bardzo pożądane są zdjęcia przedmiotów dawnej sztuki budownictwa, jak obecnie wystawione rysunki wołoskiej cerkwi, dokonane przez słuchaczów architektury.

Rysunki geodetyczne dają piękny dowód pilności i staranności w wykończeniu. Na osobne wyszczególnienie zasługują ćwiczenia tachymetryczne i zdjęcia z okolic Lwowa. Między rysunkami z budowy dróg i robót wodnych znajdujemy projekta melioracyjne. Panowie K a i s e r i G ä r t l e r dostarczyli tu chlubnie wykonanych rysunków.

Budowa dróg żelaznych, mostów i tunelów w stosunku do swej ważności mało wykazuje elaboratów. Uderza i ta okoliczność, że wystawione rysunki zdają się niemal wyłącznie należeć do pp. K o h n a i M a ś l a n k i. Z budowy mostów chcielibyśmy widzieć więcej a z budowy tunelów choćby tyle, aby poświadczyć mogły traktowanie tego przedmiotu.

Budowa machin reprezentowana bardzo bogato. Wielkich rozmiarów a bardzo starannie wykonane rysunki pp. F i e d l e r a, T y c h o w s k i e g o, S w i e r t n i, B l a u t a i t. d. rywalizują w elegancyi wykończenia. Przedmioty przedstawione świadczą o postępowem traktowaniu mechaniki. Jakoż obok architektury mechanika najlepszą jest częścią wystawy.

Geometrya wykreślna, przedmiot jak wiadomo nie nadający się do osiągnięcia efektów, wyprzedziła w tym roku poprzednie wystawy jakością a może i ilością. Bardzo piękne studyum perspektywiczne p. W a g n e r a, przedstawiające westybul i klatkę schodową szkoły politechnicznej, byłoby może wypadło jeszcze efektowniej, gdyby trzymane było w tonie jaśniejszym. Sepia ujęła mu wiele siły i wyrazistości. Roboty pp. R i c h t m a n a, C z y r n i a ń s k i e g o i kilku innych, celują śmiałością wykonania.

Z wystawionych rysunków wolnoręcznych i ornamentalnych nawet surowy krytyk może być zupełnie zadowolony. Kolorowanych rysunków mniej ale w całości przeważający kierunek architektoniczny musi się podobać, bo najwięcej estetycznych warunków posiada i celowi szkoły najbliższy. Próby akwarel nie wytrzymują konkurencyi z wspomnianemi w dziale architektury kopiami. Piękne ale nielicznie zastąpione kompozycye ornamentalne liczymy do najlepszych produkcyj w tym przedmiocie. Nauka modelowania zaledwie trzech czy czterech liczy reprezentantów, gdyż jak dowiedzieliśmy się, mała tylko część modeli przechodzi z gliny w szlachetniejszą formę.

Z Izby sądowej.

(*Sprzeniewierzenie i oszustwo*).

(*b*) Na wczorajszem posiedzeniu sądu krakowskiego w sprawie Józefa K i c i ń s k i e g o, b. dyrektora Towarzystwa Zaliczkowego, przesłuchiwanym był oskarżony względem okoliczności odnoszących się do faktu przywłaszczenia sobie weksłu Wiktora Sokołowskiego, kupca z Poznania na kwotę 500 zł. Oskarżony sprowadzał od Sokołowskiego wino i gdy poprzedni jego weksel nie był jeszcze zapłacony, otworzył mu dalszy kredyt osobisty na 500 zł. wbrew statutowi nie dozwalającemu udzielać pożyczek obcokrajowcom i bez upoważnienia komitetu delegowanego z Rady Nadzorczej. Przez jakiś czas płacił Kiciński procent od tego weksłu, a następnie kazał kontrolorowi Ignacemu Nowickiemu zamknąć jego konto wekslowe, to jest zapisać, że weksel zapłacony został, chociaż zapłata nie nastąpiła. Tak samo, jak twierdził Nowicki, miał oskarżony postąpić z trzema innemi wekslami na sumę 329 zł. 44 ct.

Oskarżony zaprzecza, jakoby przywłaszczył sobie weksel Sokołowskiego i stara się udowodnić, że do udzielenia mu pożyczki miał prawo, a nieregularności zachodzące w księgach tłómaczy tem, że się pomylił.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kredyt rolniczy.

III.

(§) Że małe a drogie ciężary realne zajmujące dalsze miejsca w hipotece najwięcej dokuczają rolnikom, to nie ulega wątpliwości, że ze stanowiska kapitalistycznego temu stanowi zaradzić niepodobna, to także jest niewątpliwem, bo kapitał nie może zmienić swej natury a tem samem i postępowania swojego. Instynktowo czuje to ogół, dlatego w opinii publicznej tak często odzywają się dziś głosy, że niezbędnem jest powstanie nowego zakładu, któryby wyobrażał interwencyę państwa lub kraju przeciw gubiącemu rolnictwo kapitalistycznemu postępowaniu obecnych instytutów kredytowych. Nie chodzi tu o wielką posiadłość, która sama może się ratować, której obecnie istniejące zakłady wystarczają, lecz o posiadłość małą, rujnowaną drogiemi pożyczkami, stanowiącą rdzeń dobrobytu krajowego. Jak gmina wiejska nie może żądać od kapitalisty, żeby dla publicznego interesu budował kolej na jej terytoryum bez gwarancyi dochodu odpowiedniego wyłożonemu kapitałowi, tak samo wieśniak nie może wymagać od kapitalisty, aby mu dawał tanie pożyczki mimo niedostatecznego zabezpieczenia. Zatem potrzebną jest koniecznie interwencya innego czynnika, państwa lub kraju. Tutaj otwiera się pole szerokie dla badań i ankiet, tutaj zaczynać się musi praca publiczna nad podniesieniem kredytu rolniczego. Przedewszystkiem przedstawia się do roztrząsania i załatwienia kwestya: dlaczego małe długi są tak drogie i jakiemi środkami możnaby w tej mierze przynieść ulgę obciążonym? Zanim prof. Stein wskazał kierunek takim badaniom, ostrzega, aby nie oddawano się illuzyi, że niebezpiecznym symptomom na tem polu można zaradzić jakim cudownym środkiem, że rząd lub ktokolwiek inny może wystąpić z radykalną kuracyą złego i tylko od jego dobrej woli zawisło, kiedy finansowo chora klasa społeczeństwa ma ozdrowieć w okamgnieniu. Kto tak kwestyę kredytu rolniczego stawia, ten albo nie ma dobrego pojęcia o rzeczy, albo idzie tylko ślepo za pewną tendencyą, której takie bałamucenie opinii za broń ma służyć.

Badaniom, które dostarczyć mają materyału do akcyi zaradczej, wskazuje profesor Stein praktyczny kierunek i zakreśla zarazem granice, w których prowadzone być powinny. Przedewszystkiem wyprzedzić powinno wszelkie bliższe badania dokładne oznaczenie stanu ciężarów realnych z uwzględnieniem prawdziwej wartości i podatków opłacanych przez posiadłość gruntową. W zestawieniu ciężarów należy podnieść daty wpisów do ksiąg hipotecznych i przeciwstawić je sprawozdaniom o zbiorach, z czego dałyby się wysnuć często bardzo ważne rezultaty. Główny nacisk położyć należy oczywiście na zbadanie przyczyn, z których powstały małe długi hipoteczne, i na koszta, z jakiemi one połączone były. Koszta te są albo publicznej albo prywatnej natury. Tutaj właśnie otwiera się akcyi zaradczej pole do znoszenia praktycznej pomocy. Możnaby bowiem wziąć pod rozwagę, w jaki sposób należałoby publiczne koszta zniżyć stosunkowo i ograniczyć jak najwięcej koszta ponoszone pod formą prowizyi.

Zbadanie tych na pozór nie tak ważnych a w rzeczywistości najważniejszych okoliczności odsłoniłoby wiele tajemnic, rzuciłoby wiele światła na stosunki i na drogę, którą dążyć należy do poprawienia obecnego stanu rzeczy.

Po tych uwagach o obdłużeniu posiadłości ziemskiej przystępuje autor do kwestyi kredytu rolniczego w właściwem, ścisłem tego słowa znaczeniu. Co do długów chodzi głównie o bezpieczeństwo kapitału i regularną wypłatę procentu, istota kredytu zaś polega na tem, że pożyczający liczy przedewszystkim na zwrot kapitału samego i z tego powodu oznacza z góry pewne terminy zwrotu a dopiero w drugim rzędzie pamięta o odsetkach. Kredyt w tem znaczeniu wzięty wypływa z potrzeby kapitału na pewien cel oznaczony i opiera się na obliczeniu terminu tych dochodów, które służyć mają do spłacenia kapitału z procentem naraz. Wierzyciel liczy na ten zwrot w oznaczonym terminie a utrzymując swój kapitał w ciągłym obrocie, zastosowuje własne wypłaty do terminu należących mu się zwrotów. Ta różnica między długiem a kredytem sprawia, że dług zaciągany bywa zawsze z dłuższym terminem a kredyt używany bywa tylko na krótkie i stałe terminy. Z tej różnicy wysnuwają się następstwa, z któremi liczyć się trzeba w życiu ekonomicznem. W kredycie stopa procentowa jest zmienna, bo wpływa na nią nietylko większa lub mniejsza pewność zwrotu kapitału, lecz nadto krótkość terminu. Wierzyciel nie dopuszcza zwłoki, bo w jego interesach rozgałęzionych każdy kapitał, który w pewnym terminie wpłynąć ma od dłużnika, zazwyczaj już naprzód otrzymał pewne przeznaczenie. Oba te znamiona nie występują tak dobitnie na długu realnym. Formalnym wyrazem tych zasadniczych znamion kredytu jest weksel, dla którego nawet prawo postanowiło normy odrębne, uprzywilejowane, niemające zastosowania do skryptów dłużnych.

Dla kupca, przemysłowca i przedsiębiorcy każdego ten rygor kredytu nie jest zazwyczaj uciążliwy, jeżeli tylko zostaje w stosunkach normalnych. U przedsiębiorcy takiego wypłaty mają pokrycie w należytościach, terminy jego weksłów przeplatane są terminami, w których on znowu występuje w roli wierzyciela. Inaczej przedstawia się rzecz u rolnika i z tego powodu odmiennie także przedstawia się kredyt rolniczy. Także i rolnik może liczyć na dochody w pewnych terminach, ale terminy te są zawsze, co z natury rzeczy wypływa odległe od siebie. Nadto dochody te nigdy nie dają pewnej podstawy do obliczeń, bo zawisłe są od wpływów przyrody, których ani uregulować ani przewidzieć nie można. Wreszcie różnica cen targowych inne ma dla rolnika znaczenie, a inne dla kupca i przemysłowca. Skazany na naturalny przebieg swojej produkcyi, nie może w razie poprawienia się cen produkować więcej, a w razie spadku cen tylko pewną część produktu może zachować aż do zmiany stosunków targowych. Są to rzeczy tak jasne, że zrozumie je każdy nietrudniący się rolnictwem, że ich zatem bliżej objaśniać nie potrzeba.

Tak kupcowi jak i rolnikowi zdarza się czasem, że spotka go wydatek, na który się nie przygotował, którego nie przewidział, albo, że w dochodach dozna nieprzewidzianego uszczerbku, który uniemożliwia dotrzymanie terminu wypłaty. Oprócz przypadków i wypadków odgrywają w tem rolę także stosunki osobiste, a jak wiadomo zbyt często i lekkomyślność. W takim razie rolnik zawsze pociesza się nadzieją, że w najbliższym terminie gospodarstwo powetuje mu wszystko, zawsze liczy się z najbliższą tylko przyszłością i stara się o pożyczkę zwrotną w krótkim terminie, a więc ucieka się do kredytu.

OSTATNIA POCZTA

T r z y z a m a c h y n a ż y c i e c a r a znane są powszechnie, lecz był jeszcze czwarty zamach, który przez kilka miesięcy nikomu nie był znany i dopiero niedawno został wykryty. Mamy tu na myśli, piszą *Petersb. Wiedomosti* miny, które w r. 1879 podłożono pod groblę kolei żelaznej Łozowsko-Sewastopolskiej, nieopodal stacyi Aleksandrowsk, w tym samym czasie, gdy Hartman podkładał miny pod drogę żelazną pod Moskwą. Na linii Łozowsko-Sewastopolskiej, o kilka wiorst od Aleksandrowska, złoczyńcy skorzystali ze znacznej kotliny, dochodzącej prawie do samego nasypu drogi żelaznej. Roboty prowadzone były w zagłębieniu owem tak, że niższa służba kolejowa nie mogła spostrzedz nikogo, i nie przewidując podstępu, nie mogła obserwować samego zagłębienia. Podkopy prowadzono z początku jedną galeryą, poczem ta rozdzieliła się na dwa ramiona, odległe od siebie na 20 do 30 sążni, kończące się tuż pod szynami. W każdem z tych ramion umieszczono nabój dynamitowy, ważący od jednego do dwóch pudów. Druciany przewód elektryczny poprowadzono ku ciągnącej się w pobliżu drodze kołowej. Podczas przejazdu pociągu cesarskiego, służba kolejowa zauważyła powóz zaprzężony w trzy konie, który zatrzymał się na chwilę, poczem szybko się oddalił. Przypuszczają, że w powozie znajdowała się baterya galwaniczna; mimo to wybuch nie nastąpił. Obecnie, gdy dzięki działalności najwyższej komisyi pod kierownictwem hr. Loris-Melikowa nastąpiło odkrycie podkopu, przekonano się, że drut w jednem miejscu był przecięty. Widocznie złoczyńcy przecinając darń i podkładając drut, nie spostrzegli się, że jednocześnie ten ostatni przecięli, drut naturalnie nie mógł przenieść prądu, a pociąg cesarski przejechał bezpiecznie. Miny pozostawały pod gruntem drogi żelaznej kilka miesięcy, nim je odkryto i wydobyto.

Z P e t e r s b u r g a piszą do *Magdeb. Ztg.* pod dniem 7 b. m.: „W ostatnich czasach dokonało się u nas tyle zmian w ministerstwie, że nikt się już nie dziwi, gdy upadają nawet tacy ministrowie, których stanowisko, dopóki car Aleksander II żyje, uważano za niezachwiane. I tak obiega teraz w kołach dworskich pogłoska, że ks. Aleksander A d l e r b e r g, minister dworu cesarskiego, długoletni przyjaciel cara, ustąpi, a miejsce jego zajmie ks. W. D o ł g o r u k i, dotychczasowy generał-gubernator Moskwy. Hr. Adlerberg nie posiada już dziś ani w części tego wpływu, jaki posiadał niegdyś, a jest zanadto ambitnym, aby zadowolił się stanowiskiem innem niż pierwszego powiernika cesarza. Jeżeliby pogłoska ta się sprawdziła, to rola familii Adlerbergów na dworze carskim byłaby skończoną.“

Dnia 1 listopada rozpocznie się przed sądem okręgowym w Petersburgu proces przeciw sprawcom z a m a c h u z dnia 17go lutego b. r. popełnionego w c a r s k i m p a ł a c u z i m o w y m. Liczba oskarżonych dosięga 200, a są między nimi osoby obojej płci. Jako główni oskarżeni figurują studenci medycyny Z u b k o w s k i i K w i a t k o w s k i, niejaka pani Fignerowa i G o l d e n b e r g, morderca gubernatora charkowskiego, ks. K r a p o t k i n a.

W jutrzejszej uroczystości kolońskiej wezmą udział wszyscy książęta domu Hohenzollernów, około dwudziestu panujących niemieckich książąt, generałowie Moltke, Manteuffel i Stolberg i ministrowie pruscy z wyjątkiem ks. Bismarcka. Król bawarski własnoręcznem pismem zawiadomił cesarza, że przybyć nie może. Przygotowania do uroczystości pomimo niesprzyjającej pogody odbywają się ciągle. W poniedziałek robiono próby oświetlenia centralnego dworca i wieży katedralnej.

Umieściliśmy powyżej (ob. *Sprawy Zagraniczne*) tekst najnowszej noty tureckiej, zawiadamiającej mocarstwa, że Porta postanowiła odstąpić dobrowolnie Dulcigno. Jest nadzieja, że odstąpienie miasta i okręgu na podstawie tej noty nastąpi bez oporu ze strony Albańczyków i bez rozlewu krwi. W kołach dyplomatycznych berlińskich, według telegramu *N. fr. Presse*, twierdzą, że Porta otrzymała od Austryi i Niemiec przyrzeczenie, iż po odstąpieniu Dulcigna demonstracya morska zupełnie zaniechaną zostanie, zaś *Nat Ztg.* donosi, że Austrya oświadcza się przeciw wszelkiej dalszej demonstracyi morskiej i że w tym względzie popieraną jest przez Niemcy i Francyę.

Biuro Reutera donosi w depeszy telegraficznej z Teheranu pod d. 11 b. m: Kurdowie, którzy niedawno wtargnęli do Persyi, zrabowali cztery wielkie osady i wymordowali mieszkańców. Rząd perski zarządził wysłanie przeciw nim 12 batalionów piechoty i 2000 kawaleryi z 12 działami.

Skupczyna bułgarska została zwołaną na dzień 27 b. m. i będzie otwartą osobiście przez księcia Aleksandra, który następnie zamierza odwiedzić księcia Karola rumuńskiego. W ciągu b. m. dokonanym będzie w Bułgaryi pobór do wojska, do którego także mahometanie będą pociągnięci. Piechota ma być powiększoną o dwie *drużyny*, a kawalerya o jedną, tak że armia bułgarska składać się będzie ogółem z 4 drużyn.

Pojawiły się wieści o ukazaniu się wojsk birmańskich na granicy posiadłości angielskich i o możebnej ztąd wojnie. *Times* zapewniają, że wieści te są przesadzone i że nie ma obawy wojny, gdyż obecność wojsk birmańskich ma na celu tylko wypędzenie maroderów. Wysłano jednakże na granicę kompanię wojsk krajowych indyjskich dla utrzymania porządku.

Wobec sprzecznych wieści o stanie kwestyi rossyjsko-chińskiej znajdujemy w jednym telegramie *Neue fr. Presse* zaprzeczenie pogłoskom o bliskiem lub dokonanem już zerwaniu układów.

Pomiędzy Francyą i Meksykiem wznowione zostały stosunki dyplomatyczne, przerwane od grudnia 1867 r. Posłem meksykańskim w Paryżu mianowany został Velasco, zaś francuskim w Meksyku Boissy d'Anglas.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 13 października. Z powodu nowego zwrotu w sprawie granicy czarnogórskiej pisze *Prov. Corr.*: Nadzieje pokojowe i traktat berliński znalazły w tem nowe potwierdzenie.

Paryż, 13 października. Dzisiejsza rada ministrów odbyta pod przewodnictwem Grevyego jednomyślnie przyjęła projekt Constansa o wykonaniu dekretów marcowych. Minister spraw zagranicznych podał do wiadomości depesze w sprawie wschodniej, mianowicie urzędowy komunikat Porty o wydaniu Dulcigna. Następnie obradowała rada ministrów nad terminem rozpisania wyborów municypalnych, ale nie powzięła żadnej uchwały.

Paryż, 13 października. Nota ambasady tureckiej mówi: Zaproponowane w nocie Porty z 3 bm. uregulowanie kwestyi finansowej spotyka się z zarzutem, że wskazane tam sześć źródeł podatku pośredniego odstąpiono już konwencyą z r. 1879 bankowi z Galaty. Artykuł 13 tej konwencyi zastrzega Porcie prawo rozwiązania umowy przez zupełne spłacenie kapitału i procentów.

Agencya Havasa donosi ze Skodry: Riza basza wezwał przewódców ligi albańskiej i upomniał ich, aby spokojnie oddali Dulcigno. Z tego powodu odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe.

Petersburg, 13go października. *Goniec urzędowy* zaprzecza pogłoskom o zakazie wywozu zboża i o nałożeniu cła na zboże wywożone.

Rzym, 13 października. *Osservatore* donosi: W skutek ponownie wniesionej usilnej prośby, kardynał Nina otrzymał dymisyę z powodu nadwątlonego zdrowia. Na życzenie papieża Nina piastować będzie urząd prefekta pałaców apostolskich.

Agencya Stefani donosi, że Jacobini zostanie mianowany sekretarzem stanu a Vanutelli nuncyuszem w Wiedniu.

Poselstwo tureckie w Rzymie ma być zmienione na ambasadę.

Wiedeń, 15 października. *(Tel. pr.)* Komitet ośmnastu załatwił wczoraj taryfę gruntów wszelkiej kategoryi w Salzburgu. Dziś przyjdzie pod obrady północny Tyrol, którego czysty dochód komisya krajowa oznaczyła na 2,483.611 zł. Na posiedzeniu oznajmił referent rządowy, radca sekcyjny Mayer, że podanie galicyjskiego Wydziału krajowego do Najj. Pana przekazane zostało Najwyższem postanowieniem Monarchy komisyi podatku gruntowego do ścisłego rozpoznania i ocenienia.

Wiedeń, 14 października. *(Tel. pr.)* *Deut. Ztg.* donosi, że na początku wczorajszego posiedzenia komitetu osiemnastu, reprezentant rządu zakomunikował komitetowi decyzyę Najjaśniejszego Pana, ażeby taryfy galicyjskie poddane były szczegółowemu zbadaniu, ze względu na petycye, proszące o ich zmniejszenie.

Korespondent berliński *Bohemii* zapewnia, że Niemcy i Austrya pod żadnym pozorem nie będą popierały polityki, która zamiast do uspokojenia Turcyi zmierza do ponownego wzniecenia pożaru. Francya w związku niemiecko-austryackim znajdzie naturalnego sprzymierzeńca swej polityki, skierowanej przeciw zwiększaniu się wpływu Anglii na morzu Śródziemnem.

Berlin, 14 października *(Tel. pr.)* Zapewniają, że książę czarnogórski pod wpływem Niemiec i Austryi po odstąpieniu Dulcigna zrzecze się wszelkich dalszych pretensyj do ustępstw terytoryalnych ze strony Turcyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 października 1880, godz. 2 m. 30 Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 244·25. Akcye anglo-austr. 109·75, Akcye banku Union 108·—, Akcye kolei Karola Ludwika 268·50, Akcye kolei północnej 240·50 Akcye kolei południowej 83·—, Akcye kolei Alföld 151·—, Akcye kolei Elżbiety 187·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 161.50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 83·—. Galic. oblig. indemn. —·—. Losy z r. 1864 171·75 Losy regulacyi Cissy 107·50, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 13·75. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·— Akcye banku związkowego 129·25 Rubel papierowy 1·19$^1/_4$, Wiedeńskie losy 116·50, Węgierskie losy 108·50, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 106·50. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 13 października 1880, godzina 5 m. 35. Akcye kredytowe 279·10, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 268·25 Południowa, —·—. Renta p. 70·80 Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 101·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem —·—, Gal. bank rustykalny 99·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·41. Usposobienie —

Wiedeń, 14 paźdz. 1880, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 279·30, Anglo-austr. 109·25, Akcye banku Union 106·40 Kolej Kar. Ludw. 268·25, Południowa 82·25, Napoleonsdor 9·40$^1/_2$, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 13 październ. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12·75 zł., żyto 10·80 do 11·40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.80 do 11·85 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 213·50, żyto —·—, spiritus loco 59·20, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·25 olej rzepakowy 73·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy) o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 października 1880

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266 —	272 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	157 —	160 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	292 —	298
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 —	— —
2. Listy zast. za 100 zł		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 70	97 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 —	92 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 70	97 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 —	101 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	99 —	101 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96 30	97 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pro. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleondor	9 38	9 48
Półimperyał	9 66	9 78
Rubel rossyjski srebrny	1 58	1 73
„ „ papierowy	1 18	1 20
100 marek niemieckich	57 85	58 65
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	[illegible]

(bez kuponu / bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 października 1880.

	płacą	żądają.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	70.—	70.20
luty-sierpień	70.05	70 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.75	71.90
kwiecień-październik	71.50	72.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	121.—	122.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	129.—	129.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	130.	131.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170 50	171.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 —	30.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 —	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.60	85.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	—.—
Galicyi	96.75	97.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	93 70	94 30
Węgier	94.50	95 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.80	105.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	274.—	274 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	815.	818.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	68 50	69 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	517.—	519 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	187.—	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2415—	2425
Kol Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	265.50	266 5
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	156.—	158 —
Tow. kol. żel. panstw. po 200 zł. mk.	273.25	273 75
Połud. kol. paust. po 200 zł. w. a.	80.50	81.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	132 50	133 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.50	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	—.—	97 50
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	—.—	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 30	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	98.25	99.25
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 95	102 15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	100.—
„ Zakł. kr ziemsk. po 5$^1/_2$ proc.	100.—	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.50	87.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	80.—	82.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104 50	105 50
„ „ „ II. emisyi	102.75	103 25
„ „ „ III. „	102 75	103
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.—	91.25
z r. 1867	—.—	93.—
z r. 1868	—.—	90.—
z r. 1873	—.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	—.—	85 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176 25	176 75
Clarego po 40 zł. m. k.	39 —	40 —
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	103 50	104.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.—	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	38 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16 50	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.50	50 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47 75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24 50	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	41.50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.50	118.60
Paryż za 100 fr.	46.60	46.65
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5 64.—	5.66 —
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.42.50	9.42.—
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 października 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	95
„ „ „ w srebrze	72	65
Renta w złocie	86	25
Losy pożyczki z roku 1860	129	50
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
„ „ kredytowego	280	75
Londyn	118	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	40$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	15

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 października 1880.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Łączyński z Derewnia. M. Rodakowski ze Stanisławowa. A. Udrycki z Mostów. K. Winnicki z Turady. J. Skutecki z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. T. Żelechowski z Korczowa. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Stiasny z Pragi. E. Mühlbauer z Jarosławia. J. Raminer z Łańcuta.

Hotel George'a.

Pp. H. ks. Lubomirski z Bakończyc. M. Ostrowski ze Starejwsi. W. Rulikowski z Polski. Dr. W. Domaszewski z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. A. br. Künsberg z Ustrzyk. W. Mück z Kołomyi. H. Milde de Helfenstein z Wiednia. K. Bastgen z Romanowa. M. Riger z Zimnejwody. H. Romanowski z Hrehorowa.

Hotel Krakowski.

Pp. T. Jüngst z Sobniowa. W. Łoboś z Krakowa. S Wojkowski z Hawłowic. R. Cellner z Zahalki.

Hotel Kuhna.

Pp. M Pelz z Rawy. J. Schmidt z Tarnopola. L. Kopestyński z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. B. Opoczyński do Krakowa. J. Jaruntowski do Załanowa. A. Dorożyński do Brodów. L. Wikarski do Bieniowa. M. Sozański do Błażowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.91mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 18.5°C. Psychrometr wilgotny + 7.7°C. Prężność pary 7.4mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 6.8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 757.01mm.

Dziennik Urzędowy.

L. 3608.

Obwieszczenie.

Przy ces. kr. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące ilości papieru na rok 1881 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone a to:

Bibuła.

Nowe ryzy à 1.000 arkuszy	Milimetry	Waga nowej ryzy
6.670	360/527	6 4/10 Kilo
4.800	395/580	7 7/10 „
300	290/580	7 „
Papier słomiany		
205	395/474	11 6/10 „
45	250/800	12 4/10 „
40	200/800	10 „

Ofrenci winni są swe oferty najdalej do 27 października 1880 o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu nadesłać.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach i w warunkach kontraktowych, które w głównej fabryce tytoniu w Winnikach tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i w Zabłotowie, w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Winniki, 27 września 1880.

Z. 3608. (6986 1—3)

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden für den Bedarf der galizischen k. k. Tabakfabriken Winniki, Monasterzyska und Zabłoto nachstehenden Papiergattungen für das Jahr 1881 durch Uiberreichung schriftlicher Offerte sichergestellt und zwar:

Schrenz Papier

Neuriß à 1000 Bogen	Millimeter	Gewicht per Neuriß
6.670	360/527	6 4/10 Kilo
4.800	395/580	7 7/10 „
300	290/580	7 „
Stroh Papier		
205	395/474	11 6/10 „
45	250/800	12 4/10 „
40	200/800	10 „

Schriftliche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene Offerte sind bis längstens 27 Oktober 1880 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki einzubringen.

Die allgemeinen Offerts- dann Lizitations und Vertrags-Bedingnisse so wie die Vertheilung der zu liefernder Papier-Mengen auf die einzelner Tabakfabriken können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. Tabak Hauptfabrik in Winniki, bei den k. k. Tabakfabriken in Monasterzyska und Zabłotów, bei den Oeconomaten der Hohen General Direktion der k. k. Tabak Regie in Wien dann der k. k. Finanz Landes Direktion in Lemberg, so wie endlich bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau eingesehen werden.

Auch werden auf Verlangen, diese Bedingnisse den Lizitationslustigen direkt zugesendet werden.

Winniki, am 27 September 1880.

(7014 1—3) **Edykt.**

L. 4013. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Macieja Sadlika w Międzybrodziu Kobiernickiem pod Nr. 40 położonej na pokrycie pretensyi Jana Kantego Sadlika w sumie 33 zł. 97 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 25 października, 29 listopada i 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 785 zł.

Wadyum 78 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 23 września 1880.

(7016) **Ogłoszenie.**

L. 8163. Dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Dąbrówki i dla gminy Smolarzyny zostaną dnia 23 października 1880 o godzinie 10 rano w kancelaryi c. k. komisyi hipotecznej w Łańcucie rozpoczęte.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za potrzebne.

Łańcut dnia 10 października 1880.

(6994 1—3) **Edykt.**

L. 7536. C. k. sąd powiatowy w Mościskach pedaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kubie Rzepczyńskiemu o 183 złr. 1 ct. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 13 w Lutkowie położonej, dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to dnia 3 listopada i 7 grudnia 1880 i dnia 29 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 35 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 30 września 1880.

(6998 1—3) L. 378.

Wezwanie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do ś. p. Karola Hosza, c. k. notaryusza w Nowymtargu z tytułu urzędowania jego oraz jego zastępcy Jarosława Aweyde w czasie od 17 maja 1879 do 8 sierpnia 1879, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej" do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych jako kaucya ś. p. Karola Hosza papierów wartościowych i zwrot takowych spadkobiercom zarządzony zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Kraków dnia 30 września 1880.

(7023 1—3) L. 14105/3225.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. starostwo podaje do powszechnej wiadomości, że w celu umorzenia zaległych należytości skarbowych wydzierżawione będą najwięcej ofiarującemu przy publicznej licytacyi należące do dóbr Kołodziejowa grunta dworskie jako to: orne pola, łąki i pastwiska.

Licytacya odbędzie się w c. k. starostwie dnia 8 listopada 1880 a wrazie gdyby takowa nie przyszła do skutku, w dniach 11 i 12 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cena fiskalna wynosi 1200 złr. zaś wadyum 10 prc. tejże ceny.

Offerty zaopatrzone w wadyum należycie wystawione i opieczętowane mogą być wniesione najpóźniej na 24 godzin przed terminem licytacyi — oferty wniesione po terminie licytacyi nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyi ogłoszone będą przed rozpoczęciem licytacyi.

W Stanisławowie dnia 9 października 1880.

(7015 1—3) **Edykt.**

L. 4156. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1880, i 21 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 662 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Mikołaja Sawczykiewicza należącej, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Hersza Kamil w kwocie 300 zł. w. a. z pn. i że realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 2[illegible]0 zł. w. a. przy trzecim zaś terminie także niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty dnia 7 września 1880.

(6993 1—3) **Edykt.**

L. 5601. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 479 zł. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15/241 w Dolinie położonej, do dłużników Leopolda i Katarzyny Wajmanów należącej, ciało tabularne stanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 listopada 1880, o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta za jakąbądź cenę najwyższej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 900 zł. wadyum 10%.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina 30 września 1880.

(6988 1—3) **Edykt.**

L. 5938. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Lattermana a względnie tegoż niezanych spadkobierców lub prawonabywców, że Jankiel Lattermann, Gittla Lattermann Jütte Lattermann i Rojzia Lattermann wnieśli przeciw niemu pozew z dnia 29 lipca 1880 l. 5938 o uznanie prawa własności do 1/4 części realności l. k. 162 w Rohatynie położonej, i zaintabulowanie ich za właścicieli tej części realności, że na ten pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 8 października 1880 o 9tej godzinie przed południem wyznaczono, i że dekretacyę pozwu p. Teofilowi Witosławskiemu zastępcy c. k. notaryusza w miejscu, jako ustanowionemu kuratorowi udziela się.

Rzeczą Salamona Lattermanna jest, temu ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych do obrony środków lub obrać sobie innego zastępcę i takowego sądowi podać, inaczej za wynikłe ztąd skutki sam odpowiadać będzie.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 30 sierpnia 1880.

(6925 1—3) **Edykt.**

L. 18509. C. k. sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych realności pod l. 261 262 Dz.VIII (l. 117 i 118 Gm VI) w Krakowie do Jakóba Neufeld należących, którzyby na hipotekę tychże po dniu 1 lipca 1880 weszli, lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną nie została, że t. s. uchwałą z dnia 10 września 1880 l. 18509 dozwoloną została sprzedaż przez publiczną licytacyę wymienionych realności na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie ogólnej 6522 zł.. 88 ct. z pn. i że celem ostrzeżenia ich praw, ustanowionym dla nich został kurator w osobie adwokata Pieniążka z zastępstwem adwokata Włyńskiego.

Kraków 10 września 1880.

(6992 1—3) **Edykt.**

L 5221. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Stefana Werbiaszczuka odbędzie się w dniach 12 i 30 listopada i 14 grudnia 1880 o 10 rano w tutejszym sądzie, publiczna sprzedaż realności pod l. 86 w Połonicy popowiczowskiej położonej, ciała tabularnego niemającej, celem wydobycia sumy 133 zł. z pn. od Łesia Bojka.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 160 zł. poręczne 16 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 16 sierpnia 1880.

(7011 1—3) **Edykt.**

L. 1883. W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż intabulowej realności pod lk 14 w Koziuie położonej Łukasza, Piotra, Pawła, Iwana i Michała Starobrzańskich jako spadkobierców śp. Stefana Starobrzańskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Aleksandry Starobrzańskiej 2 Bułka w kwocie 315 zł. w. a. z pn. z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 545 zł. w. a. Wadyum 54 zł. w. a. 50 ct.

Protokoły opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 13 sierpnia 1880.

(6990) 1—3 **Konkurs.**

L. 3607. W celu obsadzenia posad adjunktów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie i przy. c. k. sądach powiatowych w Myślenicach i Wadowicach, ewentualnie przy innym c. k. sądzie kolegialnym lub powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 12 października 1880.

(6903 1—3) **Edykt.**

L. 6623. C. k. sąd powiatowy w Kossowie niniejszem ogłaszasza, że w sprawie Judy Bleiweisa przeciw Naści Bojczuk o 66 zł. odbędzie się tutaj w dniu 12 stycznia 9 lutego i 10 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 11 księgi gruntowej gminy Smodna objętej z tem, że połowa tej realności przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 150 zł. przy trzecim zaś i poniżej tejże sprzedaną zostanie zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w kwocie 15 zł. do rąk komisarza licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych można w tut. przejrzeć registraturze.

Kossów 14 czerwca 1880.

(7012) **Ogłoszenie.**

L. 5195. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Ostapie dnia 20 października 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony praw swych stosowne uzna.

Grzymałów 10 października 1880.

(7008) **Ogłoszenie**

L. 59. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Woźniczna.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 20 października 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Tarnów 7 października 1880.

(7007) **Ogłoszenie.**

L. 58. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Świebodzin.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 20 października 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Tarnów 7 października 1880.

(6997) **Ogłoszenie.**

L. 64. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Pewel ad Slemień dnia 18 października 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Żywiec dnia 9 października 1880.

(7006) **Ogłoszenie.**

L. 57. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Radlna".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 20 października 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Tarnów 7 października 1880.

(6996) **Ogłoszenie**

L. 63. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Moszczanica.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 16 października 1880, w którym także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Żywiec dnia 9 października 1880.

(6901 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6899. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że na dniu 14 października, na dniu 11 listopada, na dniu 16 grudnia 1880, każdym razem o 10 godzinie z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 149 w Wełdzirzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. Józefa Weinreba własnej na ściągnienie sumy 276 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz Chaima Dawida Fruchtera, z tem, że realność ta tylko na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 625 zł. wadyum 10%.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Dolina 7 września 1880.

(6932 2—3) **Edykt.**

L. 41376. C. k. sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Majera Wolfa 2 im. Czoppa jako obecnego właściciela realności pod l. 520³/₄ we Lwowie de praes 10 września 1880 do l. 41376 wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do sumy 300 zł. czyli 1200 zł. pol. w stanie biernym tutejszej realności l. 520³/₄ wedle Dom. 20 pag. 565 n. 7 on dnia 20 grudnia 1802 l. 17163 na rzecz Franciszka Frank hipotekowanej jakiekolwiek prawa sobie rościli, by takowe wciągu jednego roku, tj. po dzień 15 października 1881 tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu, na ponowne żądanie proszącego, amortyzacya powyższej pozycyi i zarazem jej wykreślenie dozwolonem zostanie.

Lwów 25 września 1880.

(6951 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6646. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Władysława Grabowskiego przeciw Janowi Walterowi w kwocie 20 zł. w dniach 12 listopada, 17 grudnia 1880, i 21 stycznia 1881, publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 9 w Rosenbergu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 382 zł. a zakładem 38 zł. 25 ct. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 25 września 1880.

(6946 2—3) **Edykt.**

L. 8014. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że celem zniesienia wspólnictwa dóbr Toporowce na dniu 15 października 1888 i dniu 15 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi licytacyjną sprzedaż dóbr Toporowce stanowiących odrębne ciało tabularne w powiecie Horodeńskim położonych a wedle Dom 221 pag. 44 n. 5 haer. wspólną własnością Maryana i Anny Dąbrowskich będących. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 116.026 zł. 20 ct. w. a.

Zakład wynosi 5 prc. ceny wywołania i złożonym być ma albo w gotówce albo w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galicyjskiego banku hipotecznego, lub pożyczcze kasowej lub wreszcie pożyczce państwowej.

Dobra te przy powyższych terminach jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, a gdyby to nie nastąpiło, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 15 listopada 1880 o godzinie 4 po południu.

Nabywca obowiązanym jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, że bank austro-węgierski z tegoż pretensyą wraz z przynależytościami albo bezpośrednio w zupełności zaspokoił, albo też z bankiem tem po spłaceniu zaległości, względem pozostawienia resztującej pretensyi lub też części takowej przy hipotece, się porozumiał i ugodził, winien będzie nadto nabywca po upływie dalszych dni 30 po strąceniu zakładu i kwot bankowi austro-węgierskiemu uiszczonych, lub za tegoż zezwoleniem przy hipotece pozostawionych, resztującą cenę kupna do depozytu sądowego złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne, jakoteż akt oszacowania tych dóbr mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem Dra Rascha z substytucyą Dra Trachtenberga.

Kołomyja 12 sierpnia 1880.

(6893 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17229. C. k. pow. Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu na rok jeden tj. 1881 z milczącem przedłużeniem na dalszy drugi i trzeci rok, w razie zaniechanego wypowiedzenia, lub bezwarunkowo na rok jeden tj. od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 lub bezwarunkowo na lat trzy, tj. od 1go stycznia 1881 do końca grudnia 1883 roku, odbędzie się w drodze solidarnej ugody.

1. Objętość okręgu dla którego ta ugoda ma być zawartą, stanowi cały dotychczasowy Tarnowski okręg dzierżawy tego przedmiotu.

2. Cenę rocznego ryczałtu ugodowego stanowi kwota 1088 zł. 59 ct. tj. tysiąc ośmdziesiąt ośm zł. 59 ct.

3. Pertraktacya tej ugody przedsięwziętą będzie dnia 10 listopada 1880 o 9tej godzinie przed południem w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

4. Przy tej pertraktacyi winna być przewyższająca tak co do liczby głów, jak co do objętości przedsiębiorstwa, większość opodatkowaniu podlegających przedsiębiorców okręgu poborowego zastąpioną, i skłaniać się do ugody, a pełnomocnicy przedsiębiorców winni być zaopatrzeni sądownie lub notaryalnie legalizowanemi pełnomocnictwami.

Z c. k. pow. Dyrekcyi skarbu.

Tarnów dnia 6 października 1880.

(6943 2—3) **Edykt.**

L. 6491 C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zniesienia spólnictwa własności realności pod l. k. 287 w Żywcu, z murowanego domu i ogródka się składającej, wedle księgi głównej miasta Żywca Tom. V pagi 62 i 63 i Tom XI pag. 158, 159, ciało tabularne stanowiącej, spadkobierców Franciszka i Józefy Trojanów własnością będącej, odbędzie się w dniu 28 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż omówionej realności, z tem dołożeniem, iż na obydwóch terminach terminach realność ta jedynie za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 13000 zł.

Wadyum 1300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 21 września 1880.

(6956 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3307. podaje się do wiadomości, że dnia 28 października, 23 listopada i 23 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 87 subr. 15—150 w Zarwanicy położonej, Tytusa Sochockiego własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1000 zł. w. a., a względnie 563 zł. 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 2000 zł. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk dnia 20 sierpnia 1880.

(6957 2—3) **Edykt.**

L. 35698 i 35699. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 25 listopada 1880 o 11 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole, publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realność pod l. 247²/₄ we Lwowie położonej, wraz z gruntami do niej należącemi małżonków Józefa i Agnieszki Florek własnej.

Cena wywołania wynosi 10372 zł. 5 ct., a wadyum 5 pr. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane, a mogą takowe i przed tem w ts. registraturze być przeglądnione.

Lwów 14 sierpnia 1880.

(6898 2—3) **Edykt.**

L. 9644. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 22 listopada 1880 o godzinie 10 rano biurze VI odbędzie się celem zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 113 zł. 40 ct. i 1591 zł. 8 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 521 w Kołomyi położonej, Izaka Jakóba dw. im. Steigmana własnej, na podstawie ułożonych ułatwiających warunków z tem, że takowa przy powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę, a zatem nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 210 zł. w. a.

Inne warunki ogłoszone w edykcie z dnia 6 maja 1880 l. 4509 pozostają niezmienione.

Wierzycieli niewiadomych uwiadamia się do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Rascha.

Kołomya dnia 23 września 1880.

(6985 2—3) **Edykt.**

L. 42129. C. k. sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, iż na rzecz c. k. galic. akc. banku hipotecznego Lwowskiego przeciw Markusowi Biererowi, Gitli Bierer, Mendlowi Bierer i deklarowanym spadkobiercom Minczi Bierer t. j. nieletnim Mojżeszowi, Sarze, Spring i Kisilowi Biererom pto. 82 zł. 80 ct, 82 złr. 80 ct. i 1291 złr. 49 ct. w. a. z pn. i kosztów podania do l. 42129 w kwocie 22 zł. 27 ct. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 704²/₄ we Lwowie, dłużników własnej w dwóch terminach 11 listopada i 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 w biurze Nr. 12, w których to terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Wartość szacunkowa wynosi kwotę 6510 zł., a wadyum 651 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 25 września 1880.

(6970 2—3) **Edykt.**

L. 4799. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 października, 16 listopada i 16 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 285 w Chołojowie położonej, Jana Morawieckiego własnej, na rzecz Aleksandra Cywińskiego, celem zaspokojenia 397 zł. w. a. z pn. na miejscu w Chołojowie.

Cena wywołania 1582 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 25 lipca 1880.

(6913 2—3) **Edykt.**

L. 538. C. k. Izba notaryalna we Lwowie, czyni wiadomo, że p. Karolina Maresch wdowa po śp. Alojzym Maresch c. k. notaryuszu w Złoczowie wniosła podanie o zwolnienie tegoż kaucyi służbowej z pod węzła kaucyjnego.

Podając to do publicznej wiadomości wzywa się wszystkich, którzy na podstawie §. 25 ust. not. z powodu urzędowania wspomnionego notaryusza do tegoż kaucyi pretensye jakie sobie roszczą, ażeby takowa do sześciu od dnia ogłoszenia ostatniego tutaj zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na ich prawa, zezwolenie na dewinkulacyę i wydanie kaucyi spadkobiercom śp. Alojzego Marescha udzielonem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów dnia 25 września 1880.

(6945 2—3) **Konkurs** L. 4943.

Przy sądzie krajowym Krakowskim opróżnioną została posada kancelisty w randze XI z płacami systemizowanemi.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 15go października 1880 do Prezydyum sądu krajowego krakowskiego.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 6 października 1880.

(6975 2—3) **Edykt.**

L. 51. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w c. k. sądzie powiatowym w Mostach wielkich, odbędzie się dnia 20 października 1880 o godzinie 10 przed południem ponowna przymusowa sprzedaż pola ornego zagumienki zwanego z kawałkiem łąki należącego do realności dłużników Pawła Bałko i Paraszki Bałko Sińkiewicz, pod l. 18 w Mostach wielkich położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, według protokołu z 17 stycznia 1877 do l. 381. zastawniczo opisanego na rzecz Herscha Steger pto. resztującej sumy 25 zł. w. a. z pn. za cenę szacunkową i poniżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tusejszego.

C. k. sąd powiatowy,

Mosty wielkie dnia 31 stycznia 1880.

(6967 2—3) **Edykt.**

L. 6431. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 2 września 1880 l. 8890 uznał Fedora Zrelskiego, gospodarza i powroźnika ze Stopczałowa, za marnotrawcę, kuratorem jego jest Dmytro Moroziuk gospodarz ze Stopczałowa.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 17 września 1880.

(6969 2—3) **Edykt.**

L. 4583. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 19 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. 116 w Radziechowie położonej Semka Antoniuka własnej na rzecz Prokopa Kasana w terminach na dzień 28 października 25 listopada i 23 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 78 zł. wadyum 10 %.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 3 sierpnia 1880.

(6974 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2182. Dnia 20 paździenika, tudzież dnia 10go listopada i dnia 1 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę pole orne z kawałkiem łąki na przedmieściu Stare Mosty pod l. k. 70 położone należące do dłużników Pawła i Paranki Czarnijów własne, ciała tabularnego niestanowiące celem wydobycia przyznanej Herschowi Steger kwoty 100 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 75 złr. a. w.

Wadyum 7 złr. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wiel. dnia 10 lipca 1879.

(6968 2—3) **Edykt.**

L. 3301. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października, 23 listopada i 22 grudnia 1880 zawsze o godzinie 3 po południu, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 15 w Mierowie położonej. Filipa i Katarzyny Geisheimerów własnej, na rzecz Samuela Ungara, celem zaspokojenia 1000 złr. w. a. z pn.

Cena wywoławcza 2835 złr.

Wadyum 284 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 17 czerwca 1880.

(6971 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9496. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4go września 1880 l. 3903 celem zaspokojenia resztującego jeszcze kapitału 825 złr. 23 ct. w. a. wraz z 7 prc. odsetkami od dnia 1879 jako też z kosztami podania w kwocie 13 złr. 67 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 251 w Kołomyi Mechla Hager jak Dom. IV pag. 281 n. 1 haer. własnej, pomienionej pożyczcze w pierwotnej kwocie 1380 złr. w. a. z pn. za hipotekę służącej, na rzecz akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w 3 terminach na dzień 3 listopada i 1go grudnia 1880 i 9go stycznia 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem wyznaczonych terminach zostanie przedsięwziętą; że cenę wywołania stanowi wartość pomienionej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 2600 złr. w. a. przyjęta, że realność powyższa w w powyższych trzech terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający winien będzie wadyum w kwocie 260 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że na wypadek, gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, dla ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 9 stycznia 1881 na godzinę 4 po połndniu został wyznaczonym; wreszcie, że dla owych wierzycieli, którzyby po dniu 29 sierpnia 1880 jako dniu wydania przedłożonego wyciągu tabularnego prawo zastawu na tej realności uzykali, lub którymby uchwała licytacyjna lub inna późniejsza w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mająca uchwała na czas doręczoną być nie mogła, kurator w osobie adwokata Dębickiego został ustanowionym.

Kołomyja dnia 18 września 1880.

(6927 2—3) **Edykt.**

L. 22834. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż w dniu 29 listopada i 30 grudnia 1880 odbędzie się w tymże sądzie licytacya realności pod l. 225 Dz. V (l. 64 Gm. X) w Krakowie Abrahama Wolfa i Mojżesza Buchenholza własnością będącej, a przez Magistrat Krakowski, ze względów publicznych za pustkę uznanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 120 zł., poniżej której realność nie będzie sprzedaną.

Wadym wynosi 12 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po 13 lipca 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być niemogła, ustanowionym zostaje kuratorem adwokat Faustyn Jakubowskie z substytucyą adwokata Hajdukiewicza w Krakowie.

Kraków 24 września 1880.

(6908 3—3) **Edykt.**

L. 3470. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 28 lipca 1880 l. 7997 uznano Jana Leśniaka z Sąd. Wiszni za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Bazylego Tarnawskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1880.

(6906 3—3) **Edykt.**

L. 4728. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Iwana i Semena Semczycz, że w skutek pozwu Mosesza Szes do l. 97467/78 ustanowionemu kuratorowi Dmytrowi Romanrzykowi doręczonego, spór sumaryczny o 300 złr. na przeciw tychże wdrożonym i termin do rozprawy na 27 października 1880 o godzinie 9 rano wyznaczony został, na który to termin pozwani ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub też innego zastępcę sądowi wskazać winni.

Peczeniżyn 1 września 1880.

(6896) L. 15.818

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego.

a) od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877 (dziennik ustaw państw. Nr. 60.)
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych za rok 1881 a warunkowo na rok 1882 i 1883, lub bezwarunkowo na trzy lata, t. j. od 1 stycznia 1881 do 31 grudnia 1883.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi a to do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu i u nadzorów c. k. straży skarbowej tutejszego powiatu skarbowego.

Oferty konkretalne bezwarunkowo wyklucza się.

	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godz. 9tej rano do godziny 12tej w południe dnia		UWAGA
		Złotych w. a.				
1	Jarosław	18 000	1.156	28	października 1880 roku.	Zauważa się, iż okręgi dzierżawne mięsne Przemyśl i Jarosław z przedmieściami do II klasy taryfy, zaś reszta miejscowości tych okręgów, tudzież reszta wykazanych okręgów dzierżawnych mięsnych do III klasy taryfy należący.
2	Mościska	4.233	242	28		
3	Jaworów	10.120	—	28		
4	Przemyśl	24 400	2.124	28		
5	Cieszanów z Lubaczowem, Oleszycami i Narolem	4 335	—	28		
6	Cieszanów	—	67	29		
7	Sieniawa	—	62	29		
8	Magierów	—	8	29		
9	Niemirów	—	13	29		
10	Uhnów	—	19	29		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
w Przemyślu dnia 2 października 1880.

(6912 3—3) **Edykt.**

L. 34757. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensy małoletnich Tytusa i Alojzyi Faltów w kwotach 850 złr. i 200 złr. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod l. 780¼ we Lwowie położonej, wedle Dom. 229 pag. 383. n. 3 haer. Adolfa Banka własnej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym terminie na dniu 11 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych.

Przedmiotem sprzedaży jest realność pod l. 780¼ we Lwowie położona, wedle Dom. 229 pag. 383 n. 3 haer. egzekuta Adolfa Banka własna, wedle przyjętego uchwałą tut. sądu z 24 stycznia 1880 l. 2971 do wiadomości sądowej protokołu oszacowania na sumę 25453 zł. 20 ct. oceniona.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności t. j. sumę 25453 złr. 20 ct. w. a. z tym jednak dodatkiem, że realność ta na powyższym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest jako wadyum złożyć sumę 1272 zł. 66 ct. do rąk komisyi licytacyjnej gotów lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego albo w listach zastawnych c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego, lub w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamiany obie strony i wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 10 kwietnia 1880 t. j. po dniu wystawienia wyciągu tabularnego powyższej realności prawa rzeczowe na takowej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub następne wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego uchwałą z 1 maja 1880 l. 16982 kuratora adwokata Dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dr. Hryszkiewicza i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 25 września 1880.

(6905 3—3) L. 1772.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 28 października, 11 listopada i 2 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 25 zł., na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedawanemi będą dwie parcele gruntu pod l. 79 w Biały położone, dłużnika Wojciecha Fieka własne, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Budzonia 5 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć, lub odpisać. Z c. k. sądu powiatowego.

Maków 30 lipca 1880.

Doniesienia prywatne.

(1 -2) (6999)

Obwieszczenie.

Rada szkolna miejscowa w Dąbrowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wypuszczenia w drodze przedsiębiorstwa budowy szkoły 4-klasowej w Dąbrowie (murowanej), odbędzie się na dniu 29 października 1880, o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi Zwierzchności gminnej w Dąbrowie licytacya in minus.

Cena wywołania wynosi 13614 zł. 51 ct Wadyum 10%. Resztę warunków i operat techniczny przejrzeć można w kancelaryi Rady szkolnej miejscowej każdego dnia w godzinach od 1 do 2½ po południu.

Dąbrowa d. 10 października 1880.

Gryglewski, przewodniczący.

(6939 3—3) L. 1390.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia przysługującego wyłącznie król. wol. miastu Staresjoli we własnym i przedmieść z przysiołkami, Staroropa zwanemi, obrębie prawa propinacyi wódek i miodów wraz z prawem poboru dodatku gminnego (daniny komunalnej) od wprowadzanych w okręg propinacyjny na własny użytek napojów, ustawą z dnia 20 lutego 1870 Dz. u. kr. Nr. 28 dozwolonego, jak niemniej karczmy w przysiołku Zasadzi, na okres czasu od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883 lub i na czas dłuższy, odbędzie się w magistracie tutejszym dnia 27 października i 17 listopada 1880, a w razie niedopięcia ceny wywoławczej, także dnia 24 listopada 1880 podczas godzin urzędowych po południowych, t. j. od 3 godziny z południa poczawszy, aż do zamknięcia aktu, licytacya ustna i ofertowa, na którą zaprasza się chętnych do dzierżawy.

Oferty zaopatrzone w zakład wnosić można pocztą przed terminami oznaczonemi.

Miasto Starasól liczy wraz z przedmieściami Staroropa przeszło 4100 mieszkańców.

Łączną cenę wywołania stanowi dotychczasowy jednoroczny czynsz dzierżawny 2772 zł., a zakład wynosi okrągło 280 zł. w. a.

Bliższe warunki odczytane będą przed licytacyą, jak również wolno je przeglądnąć, lub odpisać każdemu licytować chcącemu w godzinach urzędowych.

Zamiejscowym udziela się i stownie wyjaśnień przedmiotowych.

Magistrat król. wol. miasta
Staresjoli dnia 5 października 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Ossolińskiego l. 11 doma Wernera.